Należytość pocztowa uiszczona gotówką
Wydanie B
Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 279. — ROK XXXVII.
PONIEDZIAŁEK 20 PAŹDZIERNIKA 1930.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKÓW, ULICA SW. KRZYŻA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa pols. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianą adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9.50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06. ODDZIAŁ LWÓW GRODECKA 2 B. TEL. 4878









Listy państwowe.

Listy państwowe ukazały się w „Monitorze“, listy okręgowe zostały zgłoszone do okręgowych komisyj wyborczych, można już zatem zrobić pobieżny przegląd sił, jakie do walki wyborczej stają. Sanacji udało się wprawdzie ogołocić listy opozycyjne z kilkunastu osobistości pierwszorzędnych, sądzimy jednak, że ta odcięta od właściwego pola bitwy grupa brzeska oddziaływać będzie mimo to w sposób bardzo wybitny choć niewidzialny na przebieg i wynik kampanji. Kto wie, może Korfanty i Witos mniej byliby dla sanacji niebezpieczni, gdyby mogli na wiecach wyborczych swobodnie przemawiać. Głos z za murów twierdzy brzmi o wiele donioślej.

W wyborach do trzeciego Sejmu bierze udział 14 list państwowych, podczas gdy w r. 1928 było ich 32. Komasacja kierunków politycznych poczyniła zatem duże postępy, przyczem najznamienniejszym jej przejawem jest koalicja wyborcza 5 stronnictw, zwana Centrolew. Przed dwoma laty zgłoszono 34 listy, obecnie 20, a z tych jeszcze cenzura Komisji Państwowej odrzuciła 6 z powodów formalnych, przyczem wśród odrzuconych znalazło się 5 list komunistycznych. W wyborach do Senatu w r. 1928 brało udział list 20, obecnie jest ich tylko 10.

Komasacja kierunków jest pozornie większa w obozie polskim niż wśród mniejszości narodowych, na 14 list sejmowych, znajdujemy bowiem 6 polskich a 8 mniejszościowych. Wśród mniejszości rozbicie wykazują właściwie tylko żydzi, którzy zgłosili aż 5 list. Nie wierzymy jednak, by głosy żydowskie uległy większemu rozstrzeleniu, np. w Małopolsce Zachodniej żydzi w olbrzymiej większości głosować będą na sjonistyczną 14-kę z rabinem Thonem na czele. Niemcy maszerują jednym blokiem (Nr. 12), Ukraińcy i Białorusini też właściwie jednym (Nr. 11), gdyż selanskaja organizacja jest bez znaczenia.

Z 6 polskich list na znaczniejszy sukces liczyć mogą tylko cztery: 19 (Ch. D.), 4 (Str. Narod.), 7 (Centrolew) i 1 (BB), listy monarchistów i frakcji rewolucyjnej mają charakter raczej demonstracyjny. Że BBS. nie liczy na uzyskanie mandatów, dowodzi choćby fakt, że przywódcy tej rządowo-socjalistycznej partji pp. Bobrowski. Malinowski, Smuliski. Burda, zabezpieczyli się na listach BB.

Lista państwowa BB. wykazuje pewne zmiany w porównaniu z listą r. 1928. Niewidzimy na niej nazwisk pp. Bartla, Czechowicza, Jaroszyńskiego, Romockiego, na liście senackiej niema ani Zdzisława hr. Tarnowskiego prezesa konserwatystów krakowskich, ani b. marsz. Senatu Jul. Szymańskiego ani b. prezesa klubu BB. p. Romana. Dostali się zato na listę sejmową sanacji: b. premjer Świtalski, wicepres Zw. N. S. P. socjalista Smulikowski, drugi socjalista Bobrowski, hodurowiec Laskowski (z grupy Stapińskiego), Moraczewska oraz żydzi Wiślicki, Mincberg, Mendelson-Uszer i Loewenherc. Jest znamiennem, że ani na liście państwowej ani w Zachodniej Małopolsce nie kandyduje żaden konserwatysta krakowski, a miejsce Zdz. hr. Tarnowskiego z Dzikowa na liście senackiej województwa krakowskiego zajmuje p. Z. Klemensiewicz, do niedawna jeszcze socjalista i najzajadlej zwalczający Kościół katolicki. Należy on zapewne do rządowej BBS. Dopiero w Rzeszowie pojawia się kandydat konserwatywny Andrzej Xiążę Lubomirski, ponadto kilku konserwatystów kandyduje na kresach wschodnich do Sejmu i Senatu. W okręgach polskich widocznie wstydzono się ich postawić. Zato nie wstydzono wysunąć innowiercę dra Ducha do Sejmu w okręgu Jasło—Ropczyce.

Jeśli chodzi o sztaby partyjne, to pozostają one bez zmiany na wszystkich listach polskich. Sanacja nie wysuwa ani jednego nowego czołowego człowieka, gdyż np. pp. Starzyński, Hołówko, Prystor i inni ministrowie. którzy o mandat teraz się ubiegają, nie mogą uchodzić za ludzi nowych. Pewne odświeżenie personelu widzimy w Ch. D.. gdzie kandyduje na czołowem miejscu b. premier Ponikowski i zwłaszcza w Stron. Narod. Rusza tu do ataku grupa Młodych O. W. P. pp. Stahl, Bielecki, Piestrzyński, Bertoni, kandyduje również redaktor „ABC“ p. Strzetelski, ze starszych powraca na udeptane pole prof. Konopczyński. P. Rybarski dowodzi w Warszawie, sędziwy ale dziarski p. Trąmpczyński kandyduje we wszystkich okręgach Wielkopolski i Pomorza.

Przegląd powyższy wykazuje.. że wybory obecne nie wyniosły na powierzchnię wielu polityków nowych. Przewidywaliśmy, że tak będzie. słabo pulsujące życie polityczne kraju nie może nowym talentom dać pola do popisu. Walka rozegra się zatem pod znakiem dotychczasowych i partji i wodzów.

Jan Matyasik.

O czem piszą inni?...

„Czas“ już wygrał wybory...

W „ostatnim „Czasie“ pomieszczono wstępny artykuł p. t. „Pomyślne horóskopy wyborów“. Pomyślne oczywiście dla B. B.! Albowiem — cytujemy ipsissima verba“ organu konserwatywnego —

„zwolennicy endecji (na Rusi i Pomorzu) rozłamali się..., znaczna część żywiołów katolickich i umiarkowanych opuściła szeregi Ch. D., także duchowieństwo okazuje w ostatnich czasach wielkie niezadowolenie z powodu tych orgij nienawiści i złośliwości, jakie odznaczają Chadecję... Centrolew czuje się dziś o wiele słabszym... rozłamali się nawet dumni dotąd ze swojej żelaznej karności socjaliści ... rozpadło się na dwoje żmijątek radykalne stronn. chłopskie... zagrożony jest licznemi secesjami Piast“.

Z tego wspaniałego stanu rzeczy wyciąga „Czas“ wniosek:

„Obecnie, jak widzimy, są **pewne**, dość ugruntowane na rozbiciu innych stronnictw nadzieje, że zdobędzie on nie trzecią część polskich głosów, ale **więcej niż połowę. Tego żadne jeszcze stronnictwo w Polsce nigdy nie osiągnęło**“.

W tem miejscu jednak najwidoczniej odłożył prof. Estreicher pióro, odwołany do telefonu, który mu obwieścił gdzieś, jakąś klęskę B. B. Powróciwszy zaś do przerwanego artykułu zapomniał już, na czem skończył, i pod wrażeniem niepomyślnej wiadomości telefonicznej pisał najspokojniej bezpośrednio po tamtych horoskopach:

„Wcale nie twierdzimy, że tak pomyślne horoskopy **są pewne**! Są tylko prawdopodobne, o ile Blok okaże i nadal taką sprawność i karność, jak dotychczas. Horoskop ten należy też traktować **z zastrzeżeniem** i nie poczytywać go za przechwałkę. Polecamy to uwadze naszych P. T. przeciwników, którzy tak lubią przekręcać i fałszować nasze artykuły dla łatwiejszej polemiki“.

Do licha! Cóż mamy sądzić o autorze tego artykułu? W jednem zdaniu jest czarno na białem: „nadzieje są **pewne**“, a zaraz potem: **„wcale nie są... horoskopy pewne“.** I jeszcze apel do „P. T. przeciwników“, żeby byli łaskawi nie zajmować się temi jaskrawemi sprzecznościami... Oto, jak „Czas“ wybory wygrywa!

Hodurowcy za B. B.

„Głos Lubelski“ pisze:

„Prasa sanacyjna doniosła, że w Zamościu odbył się „imponujący wiec“ BB., na którym przemawiał ks. **Krukowski** ze Szczebrzeszyna. Ponieważ nazwisko takiego księdza nie jest znane w diecezji lubelskiej — redakcja „Głosu Lubelskiego“ zwróciła się do Kurji Biskupiej z prośbą o informacje. Okazało się, że **chodzi tu o sekciarza hodurowca, którego BB. obwozi po wsiach, reklamując jako „księdza“.**

Czyżby sanatorzy wprowadzali opinję katolicką w błąd dlatego, że nie mają odwagi przyznać się do sojuszu z hodurowcami?“

Wewnątrz więzienia brzeskiego.

„Lwowski Kurjer Poranny“ przynosi kilka nowych szczegółów o więzieniu w Brześciu.

„Na parterze mieszczą się składy spożywcze i pokoje dla szeregowców, zaś na pierwszem piętrze znajdują się pokoje dla oficerów. W tych właśnie celach więzieni są b. posłowie. Cele te mają mniejwięcej 4 metry długości i 4 metry szerokości. Sciany są malowane na biało. Umeblowanie składa się z żelaznego łóżka, stolika i dwóch krzesełek. **Posłowie siedzą po dwóch w jednej celi, prócz Korfantego, który jest sam jeden w celi.**

Pożywienie posłom przynoszą z kasyna podoficerskiego. Każdy z nich codziennie dostaje na obiad 130 gramów mięsa, zupę z grochu, ryżu lub pęcaku, a rano i wieczór kawę czarną z chlebem. Posłowie są wypuszczani na spacer.

Do twierdzy nie wpuszczają nikogo, przepustki dla mieszkańców Brześcia, którzy mają interesy w twierdzy, zostały ograniczone do minimum. W promieniu pół kilometra rozstawione są straże, poza obręb których nikt bez przepustki przejść nie może. Więźniowie chodzą we własnych ubraniach, głowy mają ostrzyżone przy samej skórze.

Tereny, gdzie znajduje się twierdza, są błotniste i klimat jest niezdrowy. Latem wylęgają się tam miljardy komarów i grasuje malarja. Nie mniejszą plagą jest robactwo, jakie gnieździ się w starych, zniszczonych ongiś budynkach. Latem żołnierze całemi kompanjami uciekają z koszar, aby spać na dworze, ponieważ w budynkach nie można wytrzymać“.

Przegląd religijny.

Zjazd ewangelików w Saarbrücken. — „Kryzys kościoła“. — Z Lourdes. — Konwersje w Anglji. — Nauka religji we Włoszech.

Odbył się z początkiem października w Saarbrücken trzeci „reńsko-ewangelicki kongres kościelny“, wzorowany na katolickich zjazdach niemieckich. Był on ciekawy z tego względu, że prawie cały poświęcony był kryzysowi, przez który przechodzi protestantyzm w ogólności, a protestantyzm niemiecki w szczególności.

Największe zainteresowanie wywołał ciekawy istotnie referat pastora Wehra z Saarbrücken. Cały kryzys protestantyzmu niemieckiego ujął on śmiało i szczerze jako kryzys pojęcia: „Kościół“... Rozluźniło się z czasem — mówił — to pojęcie, które decyduje o charakterze religji. Wyznanie bez Kościoła, bez organizacji, nie ma znaczenia, wpływu, nie może działać. Ku temu właśnie stanowi „bezkościelnego wyznania“ zmierza protestantyzm.

Pocieszają się ludzie — mówił dalej Wehr — że taki a taki procent dzieci „jeszcze“ się chrzci, taki procent bierze „jeszcze“ śluby kościelne i t. p. Charakterystycznem jednak — mówił — jest to słówko „jeszcze“. Dowodzi mianowicie, że wielka część społeczeństwa protestanckiego obywa się bez Kościoła i że kierownicze sfery kościelne są wobec tego zjawiska bezsilne.

Kończąc swój referat radził Wehr naśladować katolików, którzy się wychowują w duchu Kościoła „Erziehung zur Kirchlichkeit“. — oto rada, którą dał Wehr chorującemu protestantyzmowi.

Jest bardzo pouczający referat tego niemieckiego pastora. Wrogiem największym religijności naszych czasów w pewnych kołach jest subjektywizm. Lecz któż mu dał początek, jeśli nie sam Luter, stawiając zasadę „wolnego badania“, a Kościołowi Chrystusowemu przeznaczając rolę moralnej tylko, nie realnej, społeczności? Bez władzy religijnej decydującej w sprawach wiary i moralności niema Kościoła. A protestantyzm takiej władzy nie znosi. Dlatego trafna w zasadzie propozycja pastora Wehra nie może być zrealizowana w protestantyźmie.

Warto ponadto zwrócić uwagę na cenne wyznanie Wehra, gdy wskazuje na organizację Kościoła katolickiego. Nie pierwszy raz podobną słyszymy z ust protestanckich pochwałę. Winna dać do myślenia katolikom, budzić w nich ducha łączności i zachęcać do możliwie największego zacieśnienia szeregów, ku czemu służyć ma m. in. i Akcja katolicka tak usilnie przez Piusa XI. propagowana.

* * *

Od kwietnia b. r. 770 lekarzy odwiedziło biuro dla badania uleczonych w Lourdes. Znajdował się między nimi znakomity uczony i fizjolog Dr. Carell z Instytutu Rockefellera z Nowego Jorku. Dr. Carell podpisał własnoręcznie zaświadczenie o uleczeniu panny Małgorzaty Adam, Belgijki, która przybywszy do Lourdes z daleko posuniętą tuberkulozą, została cudownie uleczoną podczas nawiedzin Groty.

* * *

Ruch konwersyjny w Anglji, jakkolwiek nie przybiera masowego charakteru, jest jednak ciągle żywy, a prasa co chwila notuje jakieś wybitne nawrócenie na katolicyzm. W miesiącach letnich zapisano szereg nawróceń w sferach literacko-naukowych. W miesiącu wrześniu zaś nawrócił się najwybitniejszy przedstawiciel młodych literatów angielskich, Evelyn Waugh, pochodzący z rodziny, która wydała szereg wybitnych pisarzy.

Londyński „Daily Express“, którego nie można posądzać o sympatje dla katolicyzmu, zapytuje z tego powodu, czy konwersja p. Waugh nie stąd pochodzi, że „niezwykłość zmian w świecie wywołuje ogólne pragnienie czegoś stałego i trwałego, tęsknotę za Kościołem, który nie idzie na żadne kompromisy“.

Niewątpliwie jest ta ostatnia konwersja, jak i inne z ostatnich czasów, następstwem tych smutnych fermentów i wykolejeń, przez które obecnie kościół anglikański przechodzi.

* * *

Włoski minister wychowania narodowego, Giuliano, wydał instrukcję odnośnie do nauki religji w szkole, począwszy od roku szkolnego 1930/31.

Wszyscy uczniowie szkół powszechnych i średnich (tak ogólno-kształcących, jak zawodowych), są obowiązani uczęszczać na naukę religji; mogą być jednak zwolnieni od niej na życzenie rodziców. Nauka religji obejmuje 1 godz. tygodniowo we wszystkich szkołach; tylko w seminarjach nauczycielskich będą 2 godziny. Nauczyciele religji nie mają prawa stawiać not co do postępu uczniów.

Z tego widać, że, chociaż Italja faszystowska wprowadziła wychowanie religijne do szkoły, jednak nie może się jeszcze zdobyć na spełnienie wszystkich postulatów katolickich. Miejmy nadzieję, że dalszy rozwój wypadków pójdzie po linji pomyślnej dla katolicyzmu, a nie przeciwnie.

Pejot.

Hitlerowcy zrobili swoje.

EKSPOSE BRUENINGA.

Rządowa prasa niemiecka traktuje ekspose kanclerza Brüninga jako wielki sukces osobisty głowy rządu i sukces całego rządu. Istotnie, jeśli polegać na echach, które wywołały słowa Brüninga, to kanclerz nie zraził do siebie Socj. Demokracji, a natomiast pozyskał sympatje nacjonalistów, nie tracąc oczywiście nic ze swej parlamentarnej koalicji.

„Najgłówniejszem — mówił — zadaniem, jakie stawia sobie rząd Rzeszy jest w pierwszym rzędzie zaprowadzenie ładu w stosunkach wewnętrznych“.

Przedewszystkiem walka z kryzysem gospodarczym Niemiec, którego objawem m. in. jest dążność do obniżki płac robotniczych.

Właściwie jednak inne myśli pochłaniają umysł Brüninga. Da się to wyczuć z całej jego mowy... Przewija się przez nią, jak i przez wszystkie artykuły prasy niemieckiej i przez wszystkie mowy polityczne, myśl, że **Niemcy nie zdołają przezwyciężyć kryzysu gospodarczego, jeśli nie zostaną zwolnione z ciężarów nałożonych traktatem wersalskim, a określonych planem Younga.**

„Tem, co — oświadczył — do głębi wzburza naród niemiecki, zwłaszcza, pokolenie młode, jest fakt, iż po pierwszem ciężkiem rozczarowaniu, wywołanem przez niedotrzymanie przyrzeczeń zawartych w deklaracji Wilsona, strona przeciwna nie dotrzymuje obecnie nawet postanowień Traktatu Wersalskiego, przemawiających na korzyść Niemiec“.

Nie tu kończą się postulaty niemieckie w obecnej chwili. Niemcy są „zaniepokojone poważnie“ zbrojeniem się Europy. Dlatego — oświadczył Brüning przy oklaskach nacjonalistów —

„w zakresie rozbudowy **obrony kraju rząd będzie zawsze występował za utrzymaniem pogotowia zbrojnego w narodzie niemieckim**“.

Jedno tylko będzie musiał w tej dziedzinie zmienić, mianowicie będzie musiał „siłę zbrojną“ usunąć z pod wpływu partyj.

„Staraniem rządu — powiedział — będzie, aby siłę zbrojną, jako najtrwalsze oparcie wspólnoty narodowej Niemiec, pozostawić wolną od wpływu stronnictw i polityki. Poczucie godności własnej nakazuje, aby armja niemiecka nie stała się celem egoistycznych interesów partyjnych i nie uzasadnionych oszczerstw“.

Chce więc — krótko — Brüning uzbroić nie jeden odłam ludności, nie jedną partję, ale cały naród... Oto, co się czai między wierszami tego ekspose, które w tej chwili jest żywo komentowane przez całą Europę.

Budzi ono słuszny niepokój we Francji, gdzie rozwiewa nadzieje pewnych kół, że Brüning okaże się przynajmniej w ostatniej chwili przeciwnikiem programu Hitlera. Nadzieje te pryskają. Brüning najwidoczniej wyciągnął wnioski z sukcesu wyborczego Hitlera i tym wnioskom daje wyraz.

Hitlerowcy zatem zrobili swoje. Ich zwycięstwo wyborcze i awantury w dniu otwarcia Reichstagu przechyliły poglądy rządu na stronę nacjonalistycznych prądów. Taki sens ma ostatnie ekspose Brüninga.

Ruch przedwyborczy.

Kandydaci w okręgu Nr. 46 (Jasło).

W okręgu jasielskim na liście sanacyjnej znajdują się dr. Duch, p. Dobrzański i p. Pors. Z listy Centrolewu kandydują: p. Madejczyk, p. Stachnik, obaj z Piasta, p. Margut (Stron. Chłopskie). Jest dalej lista osławionego p. Stapińskiego, na której oprócz niego są jeszcze pp. Madej i Szmigiel. Na liście żydowskiej znajdują się dr. Thon i dr. Bulwa.

Katolicki Blok Ludowy (Nr. 19), który na mocy układu wyborczego będzie w tym okręgu popierany przez Stron. Narodowe, zgłosił listę następującą:

1) **Dr. Bronisław Kuśnierz,** 2) **Ożóg Jan,** rolnik i b. burmistrz Sokołowa.
Roman. rolnik, 4) Karciński Leon, burmistrz Żmigrodu.

NAKAZUJĄ JAWNIE GŁOSOWAĆ!

Jedno z pism śląskich przytacza okólnik jakiegoś sanacyjnego „Komitetu Urzędniczego“, który takie daje wskazówki na dzień wyborów:

„Po nieobecnych należy natychmiast wysłać posłańców do mieszkania, by przybyli natychmiast na miejsce **zbiórki**. Na zbiórkę członkowie organizacyj winni przyprowadzić również wszystkich swych członków rodziny i domowników, mających prawo głosowania. Gdy wszyscy już się zbiorą, należy razem udać się do lokalu Komisji Wyborczej ustawić się w kolejkę i **jawnie** oddać głosy“.

Wywieranie w tym kierunku jakiegoś nacisku byłoby nadużyciem, bo wybory mają być **tajne**.

LISTA CH. D. W BYDGOSZCZY.

W okręgu bydgoskim na liście Katol. Bloku Ludowego (Nr 19) znajdują się: red. Jan Teska, dr. Edward Soboczyński, p. Stan. Soboczyński i t. d.

LISTA STR. NARODOWEGO WE LWOWIE.

Na liście Stronnictwa Narodowego (Nr 4) we Lwowie widnieją:

1) dr. Jan Pieracki,
2) dr. Wład. Tarnawski, prof. Uniw. J. K.,
3) p. M. Demelówna, emer. nauczycielka,
4) p. J. Różycki, mistrz bednarski.

ARESZTOWANIE B. POS. KRZCIUKA.

Na stacji w Dąbrowie aresztowano b. posła Krzciuka z Piasta. P. Krzciuk był posłem z okręgu tarnowskiego.

Esencja socjalizmu.

„Przedświt“ drukuje odezwę wyborczą rządowej „Frakcji Rewolucyjnej“. Czytamy w niej m. in.:

„Dziś, gdy cekawiści, ci rzekomi socjaliści, własnej socjalistycznej listy wyborczej się wyrzekli, gdy utworzyli centrolew i zwarli się w sojuszu z **Witosem i Kiernikiem**, gdy w porozumiewawcze konszachty **z czarną reakcją endecką weszli**, gdy na wspólnych wiecach w braterskiej zgodzie przemawiają **Stańczyk i Korfanty** i gdy nakoniec w ich łonie powstaje potworna myśl zamachu na życie polskiego bohatera — Józefa Piłsudskiego — my socjaliści polscy wobec całego świata socjalistycznego, wobec całej polskiej klasy robotniczej protestujemy przeciwko tej potwornej ohydzie **i publicznie odmawiamy cekawistom prawa do używania nazwy Polskiej Partji Socjalistycznej.**

Jest tylko jedna Polska Partja Socjalistyczna, którą tworzą robotnicy zorganizowani pod sztandarem PPS. dawnej Frakcji Rewolucyjnej.

Niech skupiona myśl Wasza i żmudny trud Waszej pracy socjalistycznej wzniesie nasz Sztandar Czerwony na najwyższe szczyty robotniczej idei i robotniczego honoru‘...“.

Niech „skupiona myśl“ konserwatystów zajmie się tym oryginalnym odcinkiem obozu sanacji, który chce Polsce dać jeszcze lepszy socjalizm, niż go daje P. P. S.

„Złote runo“ żydów.

P. Thon zapowiada, że „złote runo“, po które pójdzie do Sejmu,

„ma jeszcze ciągle na imię stare, oklepane aż do znudzenia, a jednak jeszcze ciągle nierealne słowo: **Równouprawnienie.** Faktyczne, nie słowne“.

Czegóż jeszcze chce!

Na ziemiach Rzplitej.

Srebrne gody pracy misyjnej

i 25-lecie założenia parafji w Lutowiskach.

Parafja Lutowiska w Karpatach obchodziła w ubiegłym miesiący bardzo uroczyście 25-lecie pracy misyjnej swego pierwszego proboszcza ks. wicedziekana Michała Hucińskiego, oraz rocznicę założenia parafji. Na uroczystość przybył ks. biskup Nowak, ks. prałat Kulakowski z Turki, ks. dziekan Sapecki, ks. prob. Baszak i w. in. Podczas uroczystej sumy arcypasterz wypowiedział piękne kazanie, podnosząc poświęcenia i pracę misyjną ks. wicedziekana, jego starania o kościół, na który sam zbierał fundusze. Następnie podziękował mu imieniem Ojca św. i swojem za wszystko, co zdziałał na chwałę Boga i dla dobra Ojczyzny, przyczem ks. biskup przyobiecał wznieść własnym kosztem ołtarz główny dla kościoła w Lutowiskach. Po sumie ks. wicedziekan odbierał życzenia od swych parafjan, którzy czcząc jubileusz swego proboszcza, złożyli 200 złotych na ornat.

Zabytki sztuki przedhistorycznej

znalezione pod Starachowicami.

Ekspedycja warszawskiego muzeum archeologicznego zakończyła pierwszą serję badań **wykopalisk w Starachowicach**, gdzie znaleziono przed kilku miesiącami szereg przedmiotów pochodzących z trzeciego wieku po nar. Chrystusa. Wykopaliska owe stanowią **dowód wpływów rzymskich na polską sztukę przedhistoryczną.** Znaleziono tam kilkanaście urn, narzędzi, oraz pierścień złoty z klasyczną gemmą. Wobec zbliżającej się zimy roboty przerwano, zabezpieczając teren, na którym prace wykopaliskowe podjęte będą nanowo z wiosną.

Dziennikarzom „sanacyjnym“ zagrożono wykluczeniem z sali rozpraw.

Kulisy „objektywności“ krakowskiego Kurjera.

„Kurjer Warszawski“ donosi z Katowic: Przed paru dniami na posiedzeniu katowickiej rady miejskiej, prezes rady, dyr. Piechulek **zagroził sprawozdawcy sanacyjnej „Polski Zachodniej“**, iż na przyszłość, o ile nie będzie on dawał objektywnych sprawozdań z posiedzenia, **nie będzie wpuszczany do loży dziennikarskiej** w radzie miejskiej. Onegdaj po południu przewodniczący sądu okręgowego, dr. Miszke, **zwrócił się do sprawozdawców „Polski Zachodniej“ i „Krakowskiego Il. Kurjera Codziennego“**, że, o ile w pismach tych ukażą się nadal **sprawozdania niezgodne z przebiegiem rozpraw, będzie zmuszony wykluczyć ich z sali rozpraw.** Chodzi w tym przypadku o sprawozdania ze sprawy katastrofalnego wybuchu na kopalni Hildebrand. **„Polska Zachodnia“ i „Il. Kurjer Codz.“ nie podają prawdziwego przebiegu rozprawy, lecz wyciągają wnioski i podkreślają momenty, obciążające** oskarżonych.

Kłusownik strzelający z... laski.

W lesie pod Kartuzami zdarzył się w tych dniach ciekawy wypadek. Obchodzący swój rewir gajowy napotkał podejrzanego o kłusownictwo mężczyznę. Po przeprowadzeniu u nieznajomego rewizji osobistej, **gajowy znalazł jedynie kolbę do fuzji, broni natomiast kłusownik nie miał.** W drodze do leśniczówki, dokąd zamierzał doprowadzić podejrzanego, gajowy otrzymał **niebezpieczny postrzał śrutowy w twarz,** wymierzony przez kłusownika **z laski,** jak się okazało, **zamaskowanej broni palnej.**

Kłusownik zbiegł. Rannego gajowego przewieziono do szpitala w Kartuzach. Wdrożone śledztwo policyjne doprowadziło do ujęcia sprawcy, niejakiego Czaji, **u którego znaleziono również śmiercionośną laskę.** Przy tej okazji wykryto również fabrykanta skrytobójczej broni, którym okazał się niejaki Brunon Bober. Obu osadzono w więzieniu.

NIE WYPUSZCZAĆ DZIECI NA ULICĘ. BEZ OPIEKI.

Bawiący się na jednej z ulic **w Łodzi** 5-letni chłopiec Marjan Sikora podbiegł do przejeżdżającego wozu i uczepił się z tyłu. Woźnica zamierzył się nań batem, chcąc go spędzić. Przerażony chłopiec stracił równowagę i spadł na kamienie jezdni, ponosząc śmierć na miejscu.

PAROCH SKAZANY NA PÓŁ ROKU WIĘZIENIA.

W Skolem odbyła się rozprawa sądowa przeciw parochowi Włodz. Demczukowi, pociągnętemu do odpowiedzialności **za przemówienia antypaństwowe.** Demczuk dostał sześć miesięcy więzienia.

——:§:——

Drobne wiadomości.

KONGRES PRZECIWALKOHOLOWY. W dniach 7 i 8 grudnia b. r. odbędzie się **w Wilnie polski kongres przeciwalkoholowy,** na który przybędzie m. in. dyr. Hercod z Lozanny, dyrektor Międzynarodowego biura dla walki z alkoholizmem i wygłosi referat o doniosłości kngresów międzynarodowych dla krajów, w których odbywają się te kongresy. Stoi to w związku ze zwołaniem **międzynarodowego kongresu antyalkoholowego do Warszawy na wrzesień 1931 r.** Na kongresie omawiana będzie **sprawa prohibicji w Polsce,** między in. w Warszawie.

INKASENT KASY CHORYCH ZDEFRAUDOWAŁ 18 TYSIĘCY ZŁ. Do warszawskiej Kasy Ch. wpłynął onegdaj list inkasenta Kasy niejakiego **A. Czerwińskiego,** z zawiadomieniem, że **przywłaszczył sobie kwotę 18.192 złotych** ze składek pracodawców. Przy liście załączył defraudant spis ściągniętych należności, zaznaczając, **że zamierzał straty wyrządzone Kasie pokryć z wygranej na wyścigach,** lecz tu nietylko szczęście odmówiło mu swojej pomocy, lecz nadomiar, to co jeszcze miał, **do reszty przegrał w totalizatora.** Obecnie **prosi o przebaczenie i umożliwienie mu spłacenia „długu“ „na raty“.** Niestety prawo inaczej rozwiązuje podobne zagadnienia, więc Czerwiński powędrował za kraty więzienne.

OTRUŁ WŁASNEGO SYNA. W miejscowości Dąb na G. Śl. aresztowano górnika R. Groborza pod zarzutem **otrucia czteroletniego syna swego, Gerharda.** Aresztowany — jak wykazują ślady na ciele dziecka — **przemocą wlał mu do ust sporą dawkę esencji octowej.** Chłopiec przewieziony do szpitala zmarł. Aresztowany Groborz początkowo udawał chorego na umyśle. W toku jednak śledztwa zeznał, że **zniechęcony był do życia, więc postanowił otruć tak syna swego, jak i siebie.**

Wiosna obudziła się w jesieni.

Niezwykłe zjawiska w przyrodzie. — W jesieni dojrzewają maliny i truskawki. — Chrabąszcze i pęki świeżego bzu.

Pamiętamy jeszcze, że **tegoroczne lato było bardzo kapryśne,** stając się powodem wielu rozczarowań. Po silnych upałach w czerwcu, nastały dni słotne i niepogodne. Wakacje nikogo nie zadowoliły w zupełności. Narzekano na wiosnę, a lato sprawiło dopiero prawdziwy zawód. **Początek jesieni też nic dobrego nie wróżył,** bo deszcz padał niemal codziennie. Dopiero koniec **września przyniósł zmianę na lepsze,** tak, że od trzech tygodni utrzymuje się przepiękna pogoda i nasza **złota jesień wynagradza krzywdy,** wyrządzone przez jej kapryśne rodzeństwo — wiosnę i lato.

Z nastaniem dni pięknych, w ogrodach i sadach zaczęły się dziać naprawdę dziwne rzeczy. **Natura widocznie źle zrozumiała hojność słońca** jesiennego i jęła się budzić do nowego życia. Niezwyczajne jej wybryki wywołują zdziwienie.

Oto np. w okolicach Wągrówca **zakwitły niedawno bzy i jabłonie,** zupełnie jak w maju lub czerwcu. W Janowcu pokryły się kwieciem **dwie wiśnie.** W innej miejscowości zauważono **dojrzewanie malin.** W Poznaniu **owocują truskawki.** Nawet **chrabąszcze** pojawiły się w okolicach Gniezna, sprawiając wielką uciechę dziatwie szkolnej.

Wszystkie te zjawiska — a jest ich jeszcze więcej — wywołują rozmaite komentarze i łatwo zrozumiałe zaniepokojenie. Czy są one zapowiedzią jakichś większych zmian atmosferycznych (mówią, że ostrej zimy!) — nie wiemy, w każdym razie należą do osobliwości, zasługujących na baczniejszą uwagę fachowców.

Salomon przemycał żydów poborowych.

BIORĄC PO 40 ZŁ. OD GŁOWY.

Władze bezpieczeństwa na G. Śląsku wpadły już przed kilku miesiącami na trop przemytników ludzi do Niemiec. W toku dochodzeń przytrzymano w Sosnowcu niejakiego **Szlamę Kalkopfa vel Szlamę Salomona Beczkę,** właściciela składu owoców w Sosnowcu, silnie podejrzanego **o nielegalne przemycenie do Niemiec 6 poborowych żydów,** pochodzących z Sosnowca, Radomia, względnie Warszawy.

Stwierdzono, że Kalkopf vel Beczka 27-go stycznia b. r. przeprowadził przez granicę sześciu osobników, których następnie policja niemiecka aresztowała w jednym z lokali bytomskich. **Sprytny przemytnik zdołał się ulotnić z lokalu przed wkroczeniem policji** i uniknąć w ten sposób aresztowania. Jeden z poborowych, przytrzymanych w Bytomiu, przyznał się policji, **że Kalkopf vel Beczka pobrał od każdego z nich po 40 zł.** za przemycenie ich do Niemiec. Kalkopfa odstawiono do dyspozycji władz sądowych w Katowicach.

———o———

Z całego świata.

Góra zasypała miasto

Z Oslo donoszą o obsunięciu się góry na miasteczko Bergen. Wielkie masy ziemi obsunęły się niespodzianie, zasypując wielkie obszary zabudowane w mieście. **Na szczęście** ofiar w ludziach niema. Szkody materjalne są jednak olbrzymie. Wodociągi zostały zniszczone a olbrzymie masy wody zalały niektóre części miasta. Ruch tramwajowy i kołowy został wstrzymany. Część cmentarza, między innemi wspaniały grobowiec norweskiego kompozytora Olle Bull'a, został zasypany. Ogólne szkody dochodzą do miljona koron szwedzkich.

18 miljonów kobiet więcej

niż mężczyzn w Europie.

Na podstawie oficjalnych statystyk stwierdzono, że **Europa posiada 18 miljonów kobiet samotnych.** Przyczyna leży w tem, że na świecie jest znacznie więcej kobiet, niż mężczyzn. W Niemczech jest o 3 miljony kobiet więcej niż mężczyzn. **We Francji nadwyżka ta wynosi 2 miljony.** W Rosji jest jeszcze gorzej, bo aż 4 miljony kobiet niema swych męskich odpowiedników. W Portugalji w jednem tylko mieście w Lizbonie liczba kobiet przewyższa o **ćwierć miljona liczbę mężczyzn.** Czechosłowacja może się pochwalić tem, że ma o półtora miljona kobiet więcej, niż mężczyzn.

Skandal w sowieckiej misji w Londynie.

W sowieckiej misji handlowej w Londynie, t. zw. „Arcosie“ wybuchł wielki skandal. — Z Moskwy nadeszło rozporządzenie o odwołaniu kilkunastu urzędników tej misji do Sowietów. Szef misji Szostak i sekretarz komunistycznej organizacji urzędników misji Zilberstein zadośćuczynili wezwaniu i wyjechali, natomiast wszyscy pozostali urzędnicy zwrócili się do władz angielskich z prośbą o udzielenie im prawa azylu. Między innymi uczynili to: inż. Gibiański, radca prawny misji Konkiewicz, Aronson i inni.

TRZĘSIENIE ZIEMI.

Onegdaj odczuto w Santiago de Chile silne trzęsienie ziemi na przestrzeni między **La-Serena i Valdivia.** Jedna osoba **poniosła śmierć, 16 odniosło rany.** Wiele domów zostało uszkodzonych, w innych zarysowały się mury. **Wstrząsy trwały kilkanaście minut.** Ludność Santiago de Chile, ogarnięta paniką, chroni się w parkach publicznych.

WSZYSTKO RZUCILI W POGONI ZA ZŁOTEM.

W Toronto rozeszła się przed paru dniami pogłoska, że w miejscowości Bannockhurn w stanie Ontario wykryto wielkie pokłady złotonośnego piasku. Wieść ta lotem błyskawicy rozeszła się po sąsiednich stanach, wywołując niebywałe poruszenie wśród mieszkańców. **Do Bannockhurn rozpoczęła się prawdziwa wędrówka ludów.** Na co kogo stać, a więc **samolotami, samochodami, konno czy nawet piechotą, ciągną masy ludzi w stronę złotodajnych pól.** Niektóre wsie zupełnie opustoszały, mężczyźni załadowali całe mienie na wozy i ruszyli wraz z rodzinami po szczęście. Pogłoski te są częściowo uzasadnione, gdyż północne okolice stanu Ontario uznane zostały przez geologów **za zawierające pokłady złota.**

Ostatnie wiadomości drukowane w samochodzie.

W ostatnich czasach widywano w Anglji wszędzie, gdzie wydarzyły się ważniejsze wypadki, samochód, należący do pisma codziennego „The Star“. Samochód ten posiada instalację wzmacniającą, jak również **prasę drukarską.** Wiadomości, zbierane po drodze, **zostają podczas jazdy wydrukowane w samochodzie** i zamieszczane w przeznaczonej na ten cel rubryce „Ostatnie wiadomości“. W ten sposób dziennik może zawierać zawsze najaktualniejsze wiadomości. **Jednocześnie zostają one natychmiast udzielane szerszej publiczności zapomocą wbudowanej instalacji głośnikowej,** co stanowi doskonałą reklamę dla pisma.

„Columbia“ poleci z powrotem do Ameryki.

Jak donoszą z Londynu, lotnicy Errol Boyd i Harry Connor, którzy w ubiegłym tygodniu przelecieli Atlantyk, postanowili z początkiem listopada wystartować do powrotnego lotu. Do śmiałego przedsięwzięcia będzie użyta ponownie „Columbia“. Byłaby więc to pierwsza próba przelecenia Atlantyku tam i z powrotem na tym samym aparacie.

Długość czasu pracy

Jak wiadomo, H. Ford w zakładach swoich w Detroit wprowadził 5-dniowy tydzień pracy, wychodząc z założenia, że drugi wolny dzień w tygodniu jest potrzebny, aby powiekszyć ogólną konsumcję, aby robotnik miał kiedy spożywać nagromadzone przez przemysł i handel — dobra.

Ostatnio w amerykańskiem czasopiśmie „Border States Star“ zamieszczają swe artykuły Henryk Ford i bankier I. P. Morgan, zastanawiając się nad ewolucją długości czasu pracy w przemyśle.

Ford, wskazując na rozwój tego problemu w przemyśle samochodowym, stwierdza, że już w najbliższej przyszłości robotnik pracować będzie tylko 10 miesięcy w roku. Wysuwa on konkretne propozycje, które przewidują ograniczenie czasu pracy zarówno w Ameryce, jak i w Europie do 5-ciu dni w tygodniu.

Morgan wywodzi natomiast, że za 30 lat, dzięki ustawicznemu rozwojowi maszyn, „robotnik nie będzie potrzebował pracować dłużej, niż 4 godziny dziennie“.

Można stwierdzić, że obecna generacja pracuje bez porównania mniej, niż ludzie przed kilkoma dziesiątkami lat.

Zdaje się, że jeszcze dość długo poczekamy na te szczęśliwe czasy, a tymczasem tylko praca wydajna i długa — dać nam może nieco więcej owoców, niż spożyć możemy.

Czas i tylko czas umiejętnie w pracy wyzyskany, daje nam ekwiwalent w zarobkach, w gotówce.

Ten rezultat naszego czasu i wysiłków w postaci pieniądza niezmiernie szanujmy i zachowujmy na czas, kiedy nasza wydajność zmniejszy się wraz z naszemi siłami ciała i ducha. Czas taki niewątpliwie nadejdzie, a wtedy zapas z czasów lepszych odegra swoją zbawienną ratowniczą rolę.

Wszyscy w Polsce wiemy, że skarbnicą narodu jest P. K. O., toteż tam odnośmy zaoszczędzone pieniądze, które po latach, pomnażane przez narastający procent, pozwolą nam spożywać dobra doczesne nawet bez pracy, w odpoczynku, na emeryturze u życia.

Tajemnicza eksplozja w Los Angelos.

W jednym z budynków w Los Angeles wydarzyła się niezwykłej siły eksplozja. **Około 40 osób odniosło rany.** Jest też prawdopodobieństwo kilkunastu zabitych. Siła wybuchu była tak znaczna, że w przylegających do miejsca katastrofy ulicach **wywracały się samochody.**

Ameryka finansuje projekty Einsteina.

Zarząd amerykańskiej fundacji Josiah-Macy, założonej w Nowym Jorku w kwietniu z kapitałem zakładowym w wysokości 5 miljonów dolarów, postanowił wspierać subsydjami pieniężnemi plany i prace profesora Einsteina. Przewodniczący kuratorjum tej fundacji Dave Morris zaznaczył, że Einstein w ostatnich czasach znajdował się w poważnych kłopotach finansowych.

———o———

Książę malarzem reklam.

Książę Sigward, 23-letni syn szwedzkiego następcy tronu, którego zdolności malarskie są ogólnie znane, postanowił zarabiać na swe życie samodzielnie W tym celu zawarł umowę z pewnem przedsiębiorstwem filmowem, na mocy którego **zobowiązał się prowadzić dział reklamowy na ekranie kinoteatrów w Sztokholmie.** Książę wywiązuje się podobno doskonale ze swego zadania i pracuje intensywnie.

Literatura, teatr, kino

Jak z tym instytutem popierania twórczości?

Chwilkę zastanowienia.

W dużej części prasy ukazały się ostatnio napaści na utworzony niedawno przez Fundusz Kultury Narodowej t. zw. Instytutu dla popierania twórczości. Podawaliśmy i my notatkę o tem cichem powstaniu instytucji, która posiadła wszystkie fundusze przyszłej Akademji literatury i z tej racji musi obchodzić ogół literatów polskich.

Atoli sprawa tego instytutu nie jest przesądzona, dopóki nie ujawni on swej działalności. Stąd też i napaści (i to gwałtowne) pewnej części prasy noszą charakter osobitych wycieczek ze strony zawiedzionych kandydatów na synekury. A może lepiej się stało, powie ktoś, że odsunięto od rządów nad stypendjami ludzi literatury, bo przez to właśnie stworzono instytucję niezależną, lepiej rozumiejącą wartości i potrzeby świata literackiego? Gdyby np. dostał kierownictwo tego instytutu p. Kaden-Bandrowski, (który w sprawie tego „skandalu" najgłośniej gardłuje), być może, że byliby faworyzowani pisarze „prawomyślni" tj. sanacyjni.

A tak, odsunąwszy od kierowania pieniędzmi i tych i tamtych, może się wyemancypuje ów instytut od nieczystej gry koteryj literackich, tak rozwielmożnionych w Polsce.

Polemika o mesjanizm.

W nrze 41 **„Myśli Narodowej"** zamieszcza p. **K. L. Koniński** odpowiedź **p. A. Waśkowskiemu** w sprawie mesjanizmu. Jest to echo polemiki, jaką wywołał artykuł p. Konińskiego p. t. „Romantyzm a martyrologja" umieszczony **w „Głosie Narodu"**. Odpowiedzią nań była obrona mesjanizmu, zamieszczona przez p. Waśkowskiego w **„Przeglądzie Powszechnym"**.

Obrona mesjanizmu przez p. Waśkowskiego da się zamknąć w skrócie: Mesjanizm jako ideologja jest szkołą ofiarności. Tylko poświęceniami jednostki dla ogółu urosnąć może Polska jako kultura moralna i jako potęga polityczna. Przeto mesjanizm stać się powinien podstawą wychowania narodowego.

Odpowiada p. Koniński, że idea podtrzymywania mesjanizmu w jego politycznem zastosowaniu jest dziś absolutnie nierealna. Ale idea likwidacji mesjanizmu politycznego nie powinna objąć tradycji naszego męczeństwa. Owszem, jest to czynnik wychowawczy bardzo ważny. Niektóre jednak przesłanki mesjanistyczne, jak np. wyjątkowość narodu polskiego wśród narodów, analogja cierpień Polski z cierpieniami Chrystusa i inne — nie dadzą się obecnie utrzymać i obronić w świetle ściśle rzeczowej myśli historycznej.

P. Benoit aspiruje do „nieśmiertelności".

We francuskiej Akademji Nieśmiertelnych utworzył się wakans na „nieśmiertelność" po śmierci niedawnej **Jerzego Porto-Riche'a.** Osierocony fotel zamierza wziąć w posiadanie p. **Piotr Benoit,** autor „Atlantydy". Podobno ma wielkie szanse. Porto-Riche dłużej czekał na swój wybór. Z tego powodu, że tak długo czekał, odpłacił się Akademji francuskiej nie podziękowaniem jej w oficjalnem przemówieniu recepcyjnem, którego nie wygłosił. Nie uczynił tego podobno i dlatego jeszcze, że musiałby przeczytać ogromną spuściznę piśmienniczą swojego poprzednika, **Ernesta Lavisse'a,** słynnego historyka.

Nowy prezes Akademji Włoskiej.

Po ustąpieniu **Tittoniego** ze stanowiska prezesa Akademji Włoskiej, najwyższej instytucji kulturalnej Włoch — prezesem tejże Akademji został desygnowany sen. **Guglielmo (Wilhelm) Marconi.**

Został desygnowany, atoli nie nastąpiła jeszcze jego „intronizacja" na to nowe stanowisko. Marconi bowiem wogóle nie był członkiem Akademji. „Corriere della Sera" tłómaczy fakt znalezienia się doskonałego wynalazcy poza Akademją tem, iż senatorzy nie byli brani pod rachubę przy kreowaniu tej najwyższej instytucji kulturalnej; byli bowiem w pewien sposób zaagażowani w pracy politycznej. Jedyne ustępstwo zrobiono dla sen. Tittoniego, wybitnego męża stanu.

Należy jednak dodać, że poza Akademją Włoską znajdują się tak wybitni uczeni jak Guqlielmo Ferrero i Benedetto Croce.

„Antychryst" Rostworowskiego nie poraz pierwszy w Krakowie.

Odnośnie do mającej być wystawionej sztuki „Antychryst" K. H. Rostworowskiego przez Zw. Młodz. Przem. i Rękodz. należy o tyle sprostować tę wiadomość, że sztuka ta była już w Krakowie wystawioną w ub. roku na scenie amatorskiej szkoły im. J. Sobieskiego w Łobzowie. Sztukę tę wyreżyserował ówczesny kierownik sekcji oświatowej p. Marjan Bakowski.

Przedstawienie „Antychrysta" odegrano parokrotnie w Łobzowie; na jednem z nich był obecny sam autor wyrażając uznanie zespołowi.

G. B. S.

BERNARD SHAW, GENJALNY KPIARZ, MÓWI O TEATRZE, O LOSIE ANGLJI, O KOBIETACH I O SWEJ DIECIE.

Bernard Shaw liczy 74 lata. Jest jednak rzeźki, pełen życia i zapału do pracy. Znane są oryginalne poglądy Shawa i zdolność jego do szafowania paradoksami. Nieustanne zainteresowanie wywołują wywiady z genjalnym powieściopisarzem, tryskające humorem i dowcipnemi paradoksami.

Ostatnio Bernard Shaw (zwany popularnie w skrócie „G. B. S.") udzielił nowego wywiadu, w którym — zwyczajem swoim — pomieszał tematy poważne ze śmiesznemi, sprawy wzniosłe z błahostkami, politykę ze... ze swym jadłospisem.

— Krytycy zarzucają panu, — zwrócił się doń dziennikarz — że jego sztuki sceniczne są zbyt długie; dotyczy to np. „Św. Joanny", lub „Wielkiego kramu".

— Krytyków należy zrozumieć, — brzmiała odpowiedź. — Ja ich doskonale rozumiem gdyż sam nim byłem. Dla krytyka teatralnego obecność na przedstawieniu jest pracą, pracą zawodową, dającą utrzymanie. Naturalnem jego dążeniem jest przeto, aby **przedstawienie było możliwie najkrótsze, a sztuka najłatwiejsza.** Nienawidzi on poważnej pracy myślowej; **przymusowe bywanie w teatrach zanudza go na śmierć;** czuje on odrazę do długich sztuk dlatego, że spóźni się do redakcji ze swem sprawozdaniem. Inaczej jest z widzem, który przychodzi do teatru, aby się rozerwać. I za to jeszcze płaci — zważcie to! — płaci pieniądze! Im dłużej trwa przedstawienie, tem więcej zyskuje on za swe pieniądze. Widz kocha teatr, ucieka doń od swej domowej pustki i nudy.

— Czy Anglja „prześlizgnie" się przez obecne złe czasy?

— Teraz nie może już być mowy o samej Anglji. Należy postawić pytanie: **„czy cywilizacja się prześlizgnie"? Jeśli wszystko się zawali, zginie i Anglja.** A przecież zdarzało się już, że kultury znikały. **Mezopotamja była niegdyś bardziej kulturalnym krajem od starej lub nawet od nowoczesnej Anglji.** Lecz znikła tak znakomicie, że ja miałem już 60 lat, gdy się po raz pierwszy dowiedziałem o Sumerytach. A sumeryjska kultura nie była wszak odrębną; stanowiła jedną z licznych ówczesnych dziedzin cywilizacji.

— **Coby pan uczynił, gdyby pan został dyktatorem Anglji?**

— **Oszalałbym zapewne, jak Neron.** Pocóż stawiać głupie pytania?

— **Jakiego zdania jest pan o ruchu kobiecym?** Wszak w wielu dziedzinach kobiety prześcigają mężczyzn.

— Niema w tem nic dziwnego. **To nie miss Johnson dokonała lotu do Austrjalji, lecz samolot;** ona tylko siedziała w kabinie i kierowała aparatem. **Królewską nagrodę strzelniczą zdobyła fuzja.** Cóż w tem zadziwiającego, że niewieście oko wycelowało, że niewieści palec pociągnął za cyngiel nie gorzej od męskiego?

Czemu ma Bernard Shaw do zawdzięczenia, że w wieku 74 lat cieszy się jeszcze tak doskonałem zdrowiem? Przedewszystkiem chyba **diecie.** To też od wielu już lat dziennikarz zamęczają go, aby wyjawił, co jada. Na to powieściopisarz odpowiada:

„Ludzie się rozczarują, gdy powiem, co jadam, a czego nie jem. Moja dieta i zwyczaje nie dogodziłyby ogółowi. **Jadam trzy razy dziennie,** lecz przekonany jestem, że lepiejbym wyszdł na tem, gdybym jadał tylko dwa razy na dzień. Na śniadanie zjadam owsianą zupkę z masłem, trochę jarzyn i tradycyjną filiżankę ciepłej kawy z mlekiem i cukrem. Jadam sałatę i owoce. Po każdym posiłku zjadam stale pomarańcze. Jadam też ser, masło, jaja, ale ani mięsa, ani drobiu lub ryby. **Mam nadzieję, że kiedyś w przyszłości będziemy się żywili powietrzem,** i uwolnimy się od tych wszystkich lekarskich przepisów, które tak wstrętnie się rozpowszechniają dzięki spożywaniu mięsa".

—:§:—

Uniwersytet Lubelski.

(Podajemy drugą część interesującego artykułu ks. rektora Kruszyńskiego. U. R.).

Apel do społeczeństwa.

II. Uniwersytet Lubelski, jak było wyżej zaznaczone, utrzymuje się z ofiarności prywatnej. Znaczne koszta na utrzymanie łoży Episkopat Polski, są one jednak nie wystarczające i nie mogą zaspokoić najbardziej niezbędnych potrzeb, koniecznych nietylko do dalszego rozwoju, ale nawet do podtrzymania bytu Instytucji. Ze względu na szczupłe środki, jakiemi rozporządzają kasy diecezjalne, trudno domagać się większych z tego źródła dotacyj. Odwołujemy się przeto do ofiarności publicznej, co jest również wolą i intencją Najd. Episkopatu.

Aby zapewnić pomoc dla Uniwersytetu, został wyznaczony tak zw. dzień uniwersytecki, który w tym roku przypada w niedzielę 26 października, a w latach następnych będzie już stale wyznaczono na ten dzień drugie święto Zielonych Świątek. Zbiórki w dniu uniwersyteckim dają wprost imponujące wyniki. Włochy np. w dniu uniwersyteckim r. 1929 na swój uniwersytet w Medjolanie zebrały trzy miljony lirów, to jest prawie półtora miljona zł. Gdyby u nas zebrano w całej Polsce choć 10 proc. tej sumy, mielibyśmy zaspokojone potrzeby przy tych dotacjach, jakie z funduszu Episkopatu otrzymujemy.

Zanosimy gorącą odezwę do całego społeczeństwa katolickiego w Polsce, aby przynajmniej w tym dniu zechciało choć najskromniejszą ofiarę złożyć na Katol. Uniwersytet Lubelski. Wszelkie datki można składać na ręce Ks. Proboszcza z zaznaczeniem, że to ofiara na Uniwersytet Lubelski, do redakcyj pism, albo też wprost wpłacać na rachunek P. K. O. (Pocztowa kasa oszczędności) Warszawa Nr. 39.712. Gdyby kto z Szanownych Czytelników, Przyjaciół i Sympatyków chciał zasięgnąć obszerniejszych informacyj o życiu Uniwersytetu, zechce łaskawie zwrócić się kartką pocztową do kancelarji Uniwersytetu Lubelskiego, a w tej chwili będą przesłane bezintersownie odpowiednie druki i broszury.

Mam zaszczyt również podać do wiadomości, że istnieje Towarzystwo Przyjaciół Uniwersytetu Lubelskiego. Członkowie wspierający płacą rocznie 5 zł., członkowi czynni 50 zł., członkowie dożywotni 2.000 zł. Wszystkim członkom wysyłane są bezpłatnie „Wiadomości Tow. Przyjaciół Uniwersytetu".

Ks. **Józef Kruszyński,**
Rektor Uniwersytetu.

Muzyka

Z opery lwowskiej.

Ostatnią nowość w repertuarze operowym „Teatru Wielkiego" stanowią dwie opery **Adama Wieniawskiego:** „Wyzwolony" i „Megae". Dzieła zasłużonego kompozytora wystawiono przy sposobności **30-lecia istnienia Teatru Wielkiego,** w bieżącym miesiącu. Dyrygowali: M. Zuna („Wyzwolonym"), oraz E. Massini („Megae"). Partję tytułową w „Wyzwolonym" wykonał dyr. Z. Zaleski, w „Megae" D. Kiznerówna. Dyrekcja Teatru Wielkiego zapowiada z kolei ukazanie publiczności dwu **arcydzieł Verdi'ego:** „Aidy" i „Falstaffa". Ten ostatni ukaże się **po raz pierwszy w Polsce.** Również nowością jest „Uczta szyderców" **Giordana,** którą Teatr Wielki wystawi przed innemi scenami operowemi w Polsce. Zapewne staranniej, zwłaszcza pod względem głosowym, niż, jak to miało miejsce w obsadzie oper Wieniawskiego.

Dla niejednego melomana stanowi zagadkę pomijanie tak doskonałej siły dyrygenckiej, jaką jest **Zdzisław Górzyński.** Powierza mu się prowadzenie operetek, nie dopuszczając do zakresu operowego. Mamy nadzieję, że dyrekcja Teatru Wielkiego dozwoli zabłysnąć talentow Górzyńskiego. Sposobności z wszelką pewnością nie braknie.

St. W.

Na ekranach krakowskich.

Kino Wanda wyświetla film niemieckiej produkcji, osnuty na tle rosyjskiem, p. t. „Trójka". W głównej roli występuje Olga **Czechowa,** weteranka i bardzo czynna gwiazda ze starszego pokolenia aktorskiego. **Kino Sztuka** wyświetla „Tragedję kochanków" z **Lianą Haid,** której uroda może podlegać dyskusji. Zato **kino Apollo** pokazuje nam sympatyczną parę artystów: **Liljan Harvey i Willy Fritsch** (ciekawy szczegół: Fritsch urodził się w Katowicach). **Kino Uciecha** wyświetla wśród nieopanowanego ścisku publiczności film kolorowany „Król żebraków", który jest właściwie amerykańską parafrazą znanej u nas edycji „Król i żebrakk", przedstawiającej życie francuskiego poety-włóczęgi, Franciszka Villona (grali w tym filmie doskonali artyści **(J. Barrymore** i **C. Veidt).** O filmie tym osobno. **Kino Corso** prezentuje **Ramona Novarro,** romantycznego amanta, uważanego za następcę Valentina. Novarro ma lat 31, wygląda najwyżej na 30, jest synem dentysty z małej mieściny meksykańskiej, nazywa się Samaniegos. Najlepsze role jego to „Ben Hur" i „Poganin". Mimo, że w filmie prześladuje go szalone powodzenie, jest niezadowolony i pragnie występować w operze. Twierdzi, że to jest jego powołanie. Występował już dwukrotnie w N. Jorku, ale marzeniem jego jest medjolańska La Scala. Wraz z nim występuje w „Corsie" **Renee Adoree,** wielka i inteligentna artystka o twarzy kwadratowej; najlepszą jej rolę oglądaliśmy może w „Wielkiej Paradzie" **(z J. Gilbertem).**

Co słuchać w Krakowie.

Kraków, dnia 19-go października 1930.
Niedziela 19 św. Piotra z Al.
Poniedziałek 20: św. Jana Kantego.
Poniedziałek 20: wschód słońca o godz. 6.28, zachód o godz. 17.01.

—X—

NA FERJE ŚWIĄTECZNE ww. ŚWIĘTYCH mogą Dyrekcje szkół wydawać uczniom legitymacje kolejowe, zniżkowe, z ważnością od 31 października do 5 listopada b. r.

WOLNY DZIEŃ OD NAUKI. W poniedziałek 20 b. m. uczniowie wszystkich szkół średnich i powszechnych męskich zostaną zwolnieni od nauki z powodu uroczystości ku czci św. Jana Kantego.

TLEN DLA CHORYCH. Na Stacji Pogotowia Ratunkowego (A. Potockiego 10) jest stale do nabycia tlen we workach dla ciężko chorych.

Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek dnia 20 października b. r. o godz. 6-tej wieczorem. Porządek dzienny: 1) Dr. Kazimierz Piwarski: Między Francją a Austrją (z dziejów polityki Jana III. w latach 1687—1690; 2) Dr. Oskar Lange: Statystyczne badania konjunktury gospodarczej; 3) Dr. Juljan Korenioc: Psychologja konjunktury i przesilenia(ref. prof. Dr. A. Krzyżanowski). Po referatach — posiedzenie administracyjne.

PODANIA O ZAOPATRZENIE INWALIDZKIE. Z dniem 31. grudnia 1930 r. upływa termin zgłaszania roszczeń do zaopatrzenia inwalidzkiego, jak również wdów, sierót i rodziców po poległych. Zainteresowane osoby winny do oznaczonego terminu wnieść odpowiednie podania, a to inwalidzi do referatów inwalidzkich swych Starostw powiatowych, a pozostali do wydziału emerytur Izby Skarbowej. Podania, wniesione po dniu 31. grudnia 1930 r. nie będą uwzględnione po myśli ustawy inwalidzkiej z 18. marca 1921 ar.

—:0:—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

„KSIĘGOWOŚĆ RÓŻNYCH SYSTEMÓW W RÓŻNYCH GAŁĘZIACH HANDLU I PRZEMYSŁU“. Odczyt na temat powyższy zostanie wygłoszony na Zebraniu Koła Księgowych Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych, Kraków, ul. Sławkowska 6, we wtorek dnia 21 października b. r. o godz. 8.30 wieczór. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

LIGA KATOLICKA PARAFJI ŚW. ANNY urządza zebranie w środę 22 b. m. o godz. 18, w sali Kongregacji Pań, pl. Jabłonowskich L. 3 I. p. — Odczyt p. t. „Dwa fronty misyjne“ wygłosi ks. redaktor Józef Krzyszkowski T. J.

WIECZORNICE TANECZNE z urozmaiconym programem, urządza Związek Zaw. Pracowników Umysł., Kraków, Sławkowska L. 6, w każdą niedzielę. Początek o godz. 6-tej wieczór. Goście mile widziani.

—:§:—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Niedziela po południu: „Papa“ (gościnne występy J. Leszczyńskiego — ceny zniżone).

Niedziela wieczór: „Czarujący emeryt“ (gościnne występy J. Leszczyńskiego).

Poniedziałek: „Olimpja“ (gościnne występy J. Leszczyńskiego — przedst. popularne — ceny zniżone).

Wtorek: „Czarujący emeryt“ (gościnne występy J. Leszczyńskiego).

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“.

Niedziela: „Serce Krakowa“ (godz. 4.30); „Czego jeszcze chcesz“ (godz. 7.15 i 9.30).

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: Trójka (w rol. gł. Olga Czechowa) film dźwiękowy.

SZTUKA: „Tragedja kochanków“ (film dźwiękowy).

APOLLO: „Parada miłości“ (film dźwiękowy).

CORSO: „Zakazane godziny“ (w gł. roli Ramon Novarro).

NOWOŚCI: Zamknięte.

WARSZAWA: „Piekło kobiet“

UCIECHA: Król żebraków (w rol. gł. Dennis King i Jeanette Mac Donald (film dźwiękowy).

—X—

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś o godz. 3.30 występuje J. Leszczyński pierwszy raz w przedstawieniu popołudniowem, na którem dana będzie przemiła komedja Flersa-Caillaveta „Papa“, wieczorem w „Czarującym emerycie“, w którym wesoły główny bohater dosłownie „czaruje“ widzów. Jutro po raz pierwszy na popularnem przedstawieniu, po cenach zniżonych „Olimpja“, która naprzemian z „Czarującym emerytem“ wypełnia repertuar całego tygodnia. W czwartek po południu szkolne przedstawienie „Kordjana“, na którym młodzież stale wypełnia teatr do ostatniego miejsca.

Z TEATRU REWJI BAGATELA. W nadchodzącą niedzielę o godz. 4.30 po południu po raz ostatni w sezonie bieżącym przebojowa rewja p. t. „Serce Krakowa“. Na repertuarze w dalszym ciągu dziś i codziennie rewja „Czego jeszcze chcesz“, obfitująca w ostatnie przeboje muzyczne i skecze pełne humoru aktualnego i wspaniałe balety. — W próbach wielka rewja aktualno-polityczna p. t. „Wybory w Bagateli“, da szerokie pole do popisu wszystkim wykonawcom na czele z pp. Z. Lozińską, B. Nobisówną, P. Sowińską, z pp. Sielańskim, Winklerem, Niewiarowiczem, Mierzejewskim, Daneckim i innymi. Kasa teatru czynna codziennie bez przerwy od godz. 10 rano do 10 wieczór.

VASA PRIHODA, nazwany ogólnie następcą Paganiniego, święci obecnie największe tryumfy we wszystkich centrach muzycznych Europy i Ameryki. Nieprzeparty urok poezji i olśniewająca technika nadają ... tego fenomenalnego skrzypka znamiona niedoścignionego artyzmu. Zapowiedź koncertu, który odbędzie się w poniedziałek 20 b. m. w Starym Teatrze, wywołała zainteresowanie wśród krakowskiej publiczności, jak świadczy dotychczasowa sprzedaż biletów.

OSTATNI WYSTĘP REDUTY WILEŃSKIEJ. Zespół Reduty wileńskiej, który wczoraj na scenie Starego Teatru dał pierwsze przedstawienie dickensowskiego „Świerszcza za kominem“, w inscenizacji i reżyserji Jul. Osterwy, powtarza to widowisko jeszcze tylko dzisiaj wieczorem, poczem wyrusza w dalszy objazd Małopolski i Śląska. Bilety w kasie Starego Teatru.

—0—

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

W BAZYLICE OO. FRANCISZKANÓW w niedzielę dnia 19 b. m. o godz. 12 Zespół Symfoniczny Urzędników Kasy Chorych odegra pod batutą p. Franciszka Schaefera szereg utworów religijnych. Przy organach P. Rizzi Bernardino.

—:0:—

Za spokoj duszy ś. p.

Ks. KAROLA NIKLA

Dra św. Teologji i praw, tajnego Szambelana Jego Świątobliwości, Kanonika Kapituły Metropolitalnej Krakowskiej, Prezesa Tow. Dobroczynności i t. d.

zmarłego dnia 21-go października 1929 roku

odprawionem zostanie

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

we wtorek dnia 21-go października b. r. o godzinie 10-tej rano, w kościele św. Krzyża, na które zapraszają

Rada Nadzorcza,
Zarząd i Redakcja „Głosu Narodu“.

Ruch uliczny nadal niszczy mury i polichromję świątyni Marjackiej.

Sprawa szkód, spowodowanych w kościele N. P. Marji w Krakowie przez wielki w jego sąsiedztwie ruch tramwajowy i ciężarowy, była już poruszona w prasie — niestety dotychczas bezskutecznie. Wprawdzie z wiosną b. r. wprowadzono niejakie ograniczenia w kursowaniu w pobliżu kościoła automobilów ciężarowych i nawet zwykłych, lecz zarządzenia te zwolna poszły w niepamięć, a ruch w ostatnim czasie wzmógł się znacznie. Nietylko jest tutaj skoncentrowanych 5 linij tramwajowych, z których dwie przechodzą wzdłuż całego północnego boku kościoła, ale coraz częściej przebiegają tędy różne furgony ciężarowe, czy to prywatne, czy nawet miejskie, straży pożarnej i t. p. Wywołane tem ustawiczne wstrząśnienia mogą być groźne dla śmiałych sklepień budynku, a w każdym razie wysoce są szkodliwe dla całości słynnej Matejkowskiej polichromji wnętrza, z której tak słusznie dumny jest Kraków. Na t. zw. Prałatówce można widzieć kolekcję spadłych kawałków malowanego tynku ze sklepienia i ścian prezbiterjum, a niedawno oderwały się znów spore bryły i stwierdzono, że powtarzają się te wypadki w chwilach wzmożonego ruchu pojazdów.

Przecie możnaby temu zaradzić, usuwając linje kolei elektrycznej na peryferję śródmieścia, którego ciasne ulice wołają, by je uwolnić od tej uciążliwej służebności; a nadto regulując ruch automobilowy i przestrzegając wykonania zarządzeń. Dziwić doprawdy musi niewzruszona obojętność naszych władz na sprawę bezpieczeństwa i ozdoby najpiękniejszego w Krakowie i w Polsce Domu Bożego.

—0—

Wspaniała prawdziwie polska jesień

panuje w Krakowie od kilku dni. W godzinach rannych opadają gęste mgły, poczem temperatura, rozgrzana promieniami słońca, idzie szybko w górę. Koło południa termometr dochodzi do 20°. Wieśniacy przyjeżdżający na targ do Krakowa opowiadają, że w okolicznych lasach pojawiły się niespotykane nigdy o tej porze poziomki.

„Antychryst“.

Dziś w niedzielę 19 bm. odegrane zostanie w sali teatralnej Związku Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej w Krakowie, ul. Skarbowa 2 (Krupnicza 29) arcydzieło literacko-sceniczne K. H. Rostworowskiego pt. „Antychryst“ tragedja w 3-ch aktach.

Początek o godz. 7 wieczór.

Eksportacja zwłok tragicznie zmarłego lotnika.

Dziś w sobotę o godz. 10 rano odbyła się eksportacja zwłok ś. p. por. Nowakowskiego, zmarłego w katastrofie samolotowej nad Krakowem we czwartek 16 b. m.. Kondukt ruszył z pod szpitala okręgowego przy ul. Wrocławskiej na dworzec kolejowy, gdzie trumnę ze zwłokami ś. p. por. Nowakowskiego załadowano do wagonu. Na trumnie jego złożono szereg wieńców od oddziałów wojskowych, stacjonowanych w Krakowie. W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. Pogrzeb ś. p. por. Nowakowskiego odbędzie się jutro w Warszawie.

Nad miastem krążyły 3 eskadry samolotów z 2 pułku lotniczego. Samoloty płynęły raz w zwartym szeregu, to znów oddzielały się trójkami, by za chwilę przejść w lot kołowy nad Krakowem.

Delegacja Bratniej Pomocy Uniw. Jag. u p. Prezydenta

W ubiegłą środę p. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na osobnej audjencji delegatów Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego, w osobach pp.: **Smolca Stefana**, prezesa Centrali Bratniaków krakowskich, **Władysława Deńca,** wiceprezesa Bratniej Pomocy i **Piechowskiego Bogdana,** członka zarządu.

Delegaci wręczyli p. Prezydentowi oprawne w skórę broszury, zatytułowane: „Szklany Dom“ i „Akademja ku czci ś. p prof. Dra Xawerego Fiericha“, oraz złożyli sprawozdanie z obecnego stanu budowy II. Domu Akademickiego, którego protektoratem jest p. Prezydent.

Audjencja, która miała początkowo trwać pięć minut, przedłużona została do pół godziny, przyczem p. Prezydent wszczął z delegatami krakowskiej młodzieży akademickiej żywą rozmowę na temat obecnej sytuacji gospodarczej w kraju...

W tym samym dniu delegacja przyjęta została przez p. wiceministra pracy i opieki społecznej, Hubickiego, ministra bez teki p. Becka i innych, którym przedstawiła postulaty młodzieży w sprawie dalszej budowy domów akademickich. (Ak.)

Wystawa historyczna powstania listopadowego.

Dyrekcja Muzeum Narodowego przystąpi w najbliższym czasie do urządzenia wystawy historycznej powstania listopadowego; z tej okazji zwraca się z prośbą do osób prywatnych, posiadających przedmioty, związane z tą epoką, aby zechciały użyczyć ich na wystawę. Wystawa będzie urządzona wyjątkowo w domu z fundacji Szołayskich przy ul. Szczepańskiej 11, I. p. i trwać będzie przez trzy miesiące zimowe, poczem, jak dotychczas, odbywać się będą w tym lokalu w dalszym ciągu wystawy ze zbiorów Fel. Jasieńskiego.

Kamienica „Pod św. Trójcą“ w rękach żydowskich?

Dochodzą nas słuchy, że część realności przy ul. Stolarskiej, znanej popularnie pod nazwą „Św. Trójcy“ ma przejść w ręce żydowskie. Trudno dać wiarę w szerzone pogłoski o zamierzonej sprzedaży tej starej kamienicy znajdującej się w posiadaniu rodziny Będzikiewiczów. W każdym razie byłoby pożądane publiczne wyjaśnienie właścicieli w tej sprawie dla położenia kresu niepokojącym wieściom.

5.000 tonn piasku wiślanego wydobywają dziennie piaskarze.

Praca robotnika wyławiającego z dna Wisły piasek, wymaga wielkiego wysiłku i należy do najcięższej kategorji pracy fizycznej. Twardzi ci ludzie nadwiślańscy, zwani pospolicie „piaskarzami“ lub „galernikami“, narażeni na wiatr, slotę i żar słoneczny, zatrudnieni są przy swej robocie od świtu do późnej nocy. W dnie pogodne i chłodne pracują niezmordowanie, na pół nadzy, opaleni, rozrośli jak dęby, a przed upałem chronią się pod gwiaździsty płaszcz nocy.

W mozolnym ich wysiłku przebija się zmechanizowana praca ruchów i nudna monotonja. Powoli zanurzają żelazne wiadra z sitami w głębie rzeki, a kiedy natrafią na grunt piaszczysty, wskakują na burtę galaru i z sił wszystkich windują je w górę. W łuk wygięty drążek naczynia i nabrzmiałe żyłami ramiona świadczą o trudzie tej pracy. Powierzchnia galaru podzielona jest na tyle części, ilu pracuje na nim ludzi. Na to wyznaczone miejsce składa każdy z nich dobyty przez siebie piasek, który następnie przewozi taczkami na bulwary i tam układa go w kształtne wielometrowe piramidy. Tu dopiero oblicza się zarobek galarników, odmierzając w metrach wielkość usypanej piramidy. Stąd druga partja robotników ładuje piasek na wagony kolejowe, wozy i furmanki, ciągnące się długim sznurem wzdłuż bulwarów.

Dziennie wydobywają „galernicy“ około 5.000 tonn piasku, który przy obecnym wzmożonym ruchu budowlanym jest ustawicznie zapotrzebowywany.

Spisek apaszów na portfel z 1000 zł.

Dnia 17 bm. o godz. 8 wieczór zgłosił się na IV komisarjat policji Franciszek Prochowicz, rolnik ze Skawiny i opowiedział, że tego dnia między godz. 7 a 8 wieczór został na ul. Szerokiej obok nowobudującego się domu napadnięty przez pięciu osobników, którzy zatkali mu usta, poczem go obrabowali.

W toku dochodzeń ustalono, że w piątek 17 bm. Prochowicz był w towarzystwie nieznanego mu osobnika w szynku Landsbergera przy ul. Dajwór i tam **często wydostawał z kieszeni kamizelki portfel z pieniądzmi.** W szynku przyłączyła się do nich Marja Żołądź (lat 23), z którą Prochowicz wyszedł następnie na ulicę; oboje podążyli na ul. Szeroką, gdzie **napadło go kilku apaszów (między nimi Andrzej Żołądź, brat Marji) i wyrwali mu pół kamizelki z portfelem, w którym znajdowało się 1000 zł. Andrzeja Żołędzia i jego siostrę aresztowano.**

—0—

TEGOROCZNY KRAJ. KONKURS MODELI LATAJĄCYCH W WARSZAWIE.

przyniósł świetne zwycięstwo uczniom-juniorom krakowskim.

Uczniowie krakowscy jun. wybili się na I-sze miejsce zdobywając I i II nagr. w kl. rekord., Sularz i Sarnowicz: 300 zł., II nagr. w klasie kadłubowej, Sularz, III nagr. w belkowej, Sarnowicz, 150 zł., za najlepszy pomysł model akrobacyjny, Sarnowicz 200 zł.; w tej konkurencji była wyznaczona tylko jedna nagroda, którą zdobył Kraków. **Nagrodzony model wykonał całą akrobację powietrzną.** Nadto w grupie starszych, instruktorów zdobył Wyrobek Kaz. II nagrodę 300 zł.

KOMUNIKACJA W DNI ZADUSZNE.

Magistrat wydał następujące zarządzenie: zatrzymywanie się dorożek konnych, automobilowych i pojazdów prywatnych, dowożących publiczność na cmentarz w dniach: 31 października, oraz 1, 2 i 3 listopada, odbywać się będzie jedynie po prawej stronie jezdni ul. Rakowickiej, idąc od miasta do końca parkanu, okalającego dom miejskiego przedsiębiorstwa upiększania grobów. **Zatrzymywanie autobusów** odbywać się będzie we wgłębieniu przy bramie cmentarnej, obok domku cmentarnego po uprzedniem objechaniu przez nie petlicy, okalającej plac położony tuż za budynkiem Urzędu poborowego „Olsza“. **Powrót dorożek konnych, automobilowych** i pojazdów prywatnych do miasta odbywać się ma po objechaniu powyższej petlicy ul. Rakowicką. Wobec urządzenia drugiej bramy w murze cmentarnym, od strony Aleji Królewskiej, dojazd wszelkich pojazdów przed tę bramę odbywać się będzie powyższą Aleją. **Ruch pieszych w stronę cmentarza** odbywać się będzie lewym chodnikiem, idąc od miasta, a z cmentarza prawym.

CECHOWANIE WYROBÓW KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH.

Zapowiedziana konferencja porozumiewawcza sfer gospodarczych w sprawie wprowadzenia cechowania wyrobów krajowych i zagranicznych odbędzie się **dnia 27 października** w Muzeum przemysłu i rolnictwa w Warszawie. Termin nadsyłania wniosków i poglądów w te ważnej i obchodzącej ogół społeczeństwa sprawie upływa w dniu 22 bm.

GŁOSUJCIE NA LISTĘ NR. 19

Życie gospodarcze.

Reorganizacja Kas Chorych kwestją dalekiej przyszłości.

Ministerstwo pracy i opieki społecznej wyjaśniło **Związkowi Przemysłowców w Krakowie** na odnośne podanie, że **rozpoczęło już prace, zmierzające do usprawnienia administracji i lecznictwa Kas Chorych.** Praca reorganizacyjna w pierwszem swem stadjum musi się opierać — jak podaje ministerstwo — przedewszystkiem na **współudziale doświadczonych lekarzy-administratorów,** zatrudnionych w zakładach Kas Chorych. W miarę postępu owych prac, władza nadzorcza skorzysta z uwag i spostrzeżeń **innych także czynników,** a zwłaszcza zrzeszeń **społecznych.** W tym celu ministerstwo prosi **o podawanie mu do wiadomości** wszelkich ważniejszych rzeczowych spostrzeżeń o działalności Kas Chorych i ewentualnie zauważonych niedomagań.

Odnośnie do inicjowanego z różnych stron utworzenia **specjalnej komisji ankietowej** dla zbadania stosunków w Kasach Chorych, ministerstwo zauważyło, że powołanie takiej komisji mogłoby nastąpić **tylko w drodze ustawodawczej** i że w razie utworzenia takiej komisji reprezentanci zrzeszeń przemysłowców, tworzących najważniejszą grupę wśród pracodawców, będą bezwątpienia do komisji zaproszeni.

Przy tak szeroko rozłożonym planie i takiem tempie reformy Kas Chorych, można śmiało oczekiwać, że na załatwienie sprawy trzeba będzie czekać długi szereg lat...

Spłata długów zagranicznych we wrześniu b. r.

Skarb Państwa w ciągu września br. wypłacił tytułem spłaty rat amortyzacyjnych i odsetek długów zagranicznych, zaciągniętych przez Państwo Polskie ogółem **21.257.595 zł., z czego tytułem 7 proc. pożyczki zapałczanej 2,787.228** zł., 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej — 5.710.670 zł., 8 proc. pożyczki dillonowskiej — 2,713.704 zł., 6 proc. pożyczki dolarowej 1920 r. — 5.233.448 zł., oraz na poczet długu polikwidacyjnego — 1.442.629 zł. Na poczet długu wobec państw spłacono. Italji — 534.720 zł., Francji — 2.651.880 zł., oraz na poczet długu gwarancyjnego za Elektryczne Koleje Dojazdowe — 183.327 zł.

Rozwój polskiego handlu w Chicago.

Najliczniejszym jest handel spożywczy.

Z relacyj, jakie podaje polska prasa w Ameryce wynika, że Polacy na emigracji okazują dość żywą i energiczną przedsiębiorczość i inicjatywę przemysłową. W takiem np. Chicago i jego okolicy silnie rozwinięty jest polski handel, stanowiący podstawę zamożności dużej części tamtejszej Polonji.

Wśród tysiąca interesów polskich w Chicago na pierwszem miejscu znajdują się sklepy z wiktuałami, czyli t. zw. tam „grosernicy“ w liczbie 2.368. Dalej, co do liczebności idą składy z cukierkami w liczbie 1386. Składów z mięsem czyli „buczerni“ jest 759; składów z delikatesami 239; piekarni 382; aptek 274; składów z tytoniem 274; składów z różnościami (Notions — Varieties) 287; składów bławatnych 395; golarni 631; zakładów reperacji obuwia 631; zakładów czyszczenia ubrań 426; składów z słodkiemi napojami 678; restauracyj 483; składów z butami 219; składów z ubraniami 258; składów z odzieżą kobiecą 294; sklepów z galanterją męską 237; składów żelaza i innych rzeczy domowego użytku 259; składów z meblami 168; składów departamentowych 66; składów z instrumentami muzycznemi 121.

Zalew rynków europejskich drzewem sowieckiem.

Jak wiadomo Sowiety zorganizowały na wielką skalę dumping drzewny na rynkach światowych. O rozmiarach zalewu Europy drzewem sowieckiem świadczy fakt, że według oficjalnych źródeł sowieckich do dn. 10 bm. spuszczono na wodę na terenie Rosji z górą **77 milj. m. sześć drzewa, z czego 48 milj. doszło do miejsca swego przeznaczenia, 29 zaś milj. m. sześć. znajduje się jeszcze w drodze.**

Choćby oficjalne wiadomości o ilościach drzewa rzucanego na rynek były nieco przesadzone, to w każdym razie Sowiety dowiozły na rynki europejskie takie ilości surowca drzewnego i towaru tartacznego, że spowodowały silny spadek jego cen.

Dumping sowiecki jest o tyle jeszcze niebezpieczny, że przedstawicielstwa handlowe zagranicą mają świetnie zorganizowaną sieć sprzedażną, która trafia do wszelkich miejsc zbytu.

Dumping sowiecki dał się również we znaki i naszemu eksportowi drzewa, gdyż wskutek opanowania całego szeregu rynków przez to drzewo, oraz silny spadek cen utrudnił w wysokim stopniu sprzedaż naszego drzewa zagranicą.

Rola sowietów w handlu międzynarodowym.

Obroty zmniejszyły się do ⅓ w porównaniu z okresem przedwojennym. — „Piatiletka“ zmierza do zwiększenia eksportu. — Stosunki handlowe z Polską. — Dumping sowiecki.

Delegat polski na kongres stowarzyszeń współdziałających w zwalczaniu komunizmu, zebrał interesujący materjał o obecnym udziale Rosji w międzynarodowym handlu. Gdy przed wojną handel rosyjski partycypował w międzynar. obrocie towarowym w 4.6 procent, obecnie stanowi zaledwie 1.5 prc. Jedynie tylko w r. 1927/8 podniosły się obroty do 1.6%, co i tak jest ⅓-ą obrotu Rosji z przed wojny. Nadzieje więc sfer przemysłowych w państwach europejskich, że Rosja stanie się ponownie dla nich rynkiem zbytu a temsamem przyczyni się do zmniejszenia u nich bezrobocia, spełzły na niczem. Dalszy rozwój wypadków, a mianowicie przeprowadzany przez sowiety 5-letni plan uprzemysłowienia kraju zredukuje te nadzieje jeszcze bardziej, zmierza bowiem do zwiększenia eksportu a zmniejszenia przywozu, który i dotychczas obejmował wyłącznie tylko instytucje i maszyny dla wznoszonych na wielką skalę fabryk.

Bilans handlowy sowietów, od r. 1926 począwszy jest stale czynny a w bieżącym roku wzmagają się nawet alarmy w związku z dumpingiem sowieckim. Wzrost tego eksportu charakteryzują następujące cyfry:

	I kwartał r. 1929/30	I kwartał r. 1928/9
	w miljonach rubli	
eksport	264.7	216.5
import	245.1	203.3
suma	509.8	419.8
saldo czynne	19.16	13.2

(Rok budżet. Sowietów trwa od 1.X do 30.IX).

W obrocie z Sowietami mają bilans handlowy ujemny prawie wszystkie państwa, prócz Niemiec i Stanów Zjedn. Niemcy uzyskują to saldo dzięki wysokim kredytom przyznawanym Sowietom. Mimo tych udogodnień zajmuje dziś Rosja 10-te miejsce w handlu zagranicznym Niemiec, podczas gdy przed wojną figurowała na drugiem miejscu w rzędzie dostawców a na trzeciem wśród odbiorców.

Natomiast bardzo intenzywne zakupy czyni rząd sowiecki ze Stanami Zjedn., które nie utrzymują z nim stosunków politycznych. W ciągu ostatnich czterech lat importowały Sowiety ze Stanów Zjedn. różnych towarów na sumę 603 milj. rubli, sprzedały zaś za 108 milj. rubli, saldo więc dodatnie wynosi 495 milj. Ponieważ rząd amerykański nie daje ze swej strony żadnych gwarancji ani zabezpieczenia przy transakcjach z sowieckimi klientami, przemysłowcy żądają i otrzymują takie warunki spłaty, jakich nikt inny w operacjach handlowych z Rosją nie uzyskał.

Stosunki handlowe polsko-sowieckie układają się dla nas naogół dość jeszcze pomyślnie. W r. 1926 przywóz z Sowietów do Polski wynosił 13.1 milj. zł., wywóz zaś z Polski 42.3 milj. rok ten więc dał nadwyżkę dodatnią 29.2 milj. zł. W roku 1927 dał wprawdzie deficyt 55.1 milj. zł., lecz już następny rok — 1928, był pomyślniejszy; saldo czynne wynosiło 550 tys. zł. Rok 1929 zamknięto w obrotach z Sowietami nadwyżką w wysokości 41.1 milj. zł.

Ujemną jednak stroną stosunków handlowych z Rosją są przedewszystkiem uciążliwe warunki na których transakcje te dochodzą do skutku, żądanie długoterminowych kredytów oraz duże ryzyko wobec faktu, że znaną zasadą Sowietów jest nieuznawanie zobowiązań zaciągniętych wobec państw burżuazyjnych. Bezwzględny dumping sowiecki na rynkach zagranicznych dał się też dotkliwie we znaki polskiemu eksportowi.

Unja monetarna państw bałkańskich?

Na konferencji państw bałkańskich, która się wkrótce odbędzie w Atenach, będzie przedłożony **projekt wprowadzenia unji monetarnej dla państw bałkańskich.** Turcja wystąpiła z opracowanym elaboratem. Proponuje się też, by albański frank w złocie równał się 15 drachmom lub 30 lewom albo 30 lei etc. Jest rzeczą wątpliwą, czy podobny projekt zostanie przyjęty, tembardziej, że kurs monetarny poszczególnych państw będzie zawsze się różnił od parytetu.

—: § :—

Leczenie inwalidów w uzdrowiskach.

Ogólnopaństwowy związek Kas Chorych wyjaśnił, że inwalidzi, **leczący się w Kasach Chorych lub szpitalach, zwolnieni są od obowiązku składania w sprawie leczenia zdrojowego podań do referatów inwalidzkich przy starostwach,** lecz potrzebę takiego leczenia stwierdza oddział Kasy Chorych, do którego inwalida należy, lub szpital.

Inwalidzi, nie należący do Kasy Chorych, obowiązani są **zgłaszać potrzebę leczenia zdrojowego w referacie inwalidzkim starostwa,** następnie zaś z otrzymanym przekazem zwracają się do oddziału Kasy Chorych.

Oddziały Kasy Chorych przesyłają podania inwalidów wprost do ogólnopaństwowego związku Kas Chorych, który zawiadamia następnie inwalidę o wyznaczonym dlań terminie leczenia zdrojowego.

———o———

O ZALICZENIE EKSPEDJENTÓW HANDLOWYCH DO PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Organizacje pracownicze zamierzają interwenjować u miarodajnych czynników w sprawie opracowywanego obecnie **projektu rozporządzenia o ekspedjentach handlowych,** w związku ze złożonym w tej sprawie memorjałem izb przemysłowo-handlowych.

Projekt ministerjalny przewidywał **zaliczenie ekspedjentów do pracowników umysłowych po okresie 3-letniej praktyki,** projekt zaś izb przemysłowo-handlowych **wprowadziłby praktykę 6-letnią.** Przeciw temu właśnie postulatowi izb przemysłowo-handlowych **protestować mają organizacje pracownicze.**

PREMJOWA POŻYCZKA BUDOWLANA.

PKO komunikuje, że nieodebrane obligacje Premjowej Pożyczki Budowlanej, które były subskrybowane w urzędach pocztowych, względnie w Oddziałach prowincjonalnych PKO od dn. 18 bm., mogą być odebrane przez właścicieli tylko w Centrali PKO. w Warszawie.

Z uwagi, że już w dn. 1 listopada br. odbędzie się pierwsze losowanie premji tej pożyczki, wskazanem jest, by wszyscy subskrybenci mieli swoje obligacje w swojem posiadaniu.

Na rynkach zbożowych depresja.

Tendencja na światowych rynkach zboża **kształtuje się niewyraźnie pod wpływem nadprodukcji poszczególnych** gatunków.

Odnosi się to w pierwszym rzędzie do jęczmienia, którego podaż zwiększyła się ostatnio dość silnie. Na konjunkturze bowiem zaciężyły dowozy jęczmienia sowieckiego, którego rzucono dotychczas **169.000 ton.** Ponadto pojawiły się na rynku większe ilości pszenicy sowieckiej i kukurudzy.

Niemały też wpływ na ogólną sytuację wywierają korzystne zbiory zbóż w Ameryce. Według urzędowych obliczeń, produkcja pszenicy ozimej w Stanach Zjednoczonych **wzrosła w br. o 800.000 ton w stosunku do roku ub.** W Kanadzie zebrano w br. o 2 milj. ton pszenicy więcej, w porównaniu do r. ub. Nie należy też zapominać o dużych remontach zboża z r. ub. **dochodzących do 10 milj. ton.**

W tych warunkach trudno oczekiwać poprawy tendencji, a tem samem lepszych horoskopów na przyszłość dla naszego rolnictwa, które dzieli losy ogólnej konjunktury światowej.

———o———

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych 18 października. Paryż 20.20, Londyn 25.02, Nowy Jork 5.14.85, Belgja 71.85, Włochy 26.96, Hiszpanja 51.50, Holandja 207.35, Berlin 122.45, Wiedeń 72.65, Praga 15.27, **Warszawa 57.70.**

Warszawa 18 października. Dolar 8.95½, 8.97½, 8.93½; Białogród 15.82, 15.86, 15.78; Bukareszt 5.31, 5.32½, 5.29½; Holandja 359.44, 360.34, 358.54, Londyn 43.34¾, 43.45½, 43.24; Nowy Jork 8.91, 8.93, 8.89; Praga 26.46½, 26.53, 26.40; Paryż 34.99, 35.08, 34.90; Nowy Jork telegraficznie 8.92, 8.94, 8.90; Szwajcarja 173.25, 173.68, 172.82; Wiedeń 125.82, 126.13, 125.51; Włochy 46.72, 46.84, 46.60; Berlin w obrotach prywatnych 212.20.

KURS PAPIERÓW PROCENTOWYCH NA GIEŁDZIE WARSZAWSKIEJ.

Pożyczki: 8% premjowa pożyczka budowlana 50 — 4% premjowa inwestycyjna **100½,** 100, 101 — 5% dolarowa 57½, 58 — 5% konwersyjna 53 — 8% Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

Radio.

Poniedziałek 20 października.

Kraków (312.8). G. 11.40 Przegląd prasy; 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej; 12.10 Płyty gramofonowe; 13.10 Komunikat meteorologiczny; 15 Komunikat gospodarczy; 15.50 Lekcja francuskiego; 16.15 Program dla dzieci; 16.45 Płyty gramofonowe; 17.15 Odczyt z Warszawy; 17.45 Muzyka lekka; 18.45 Rozmaitości; 19.16 „Skrzynka“ i giełda rolnicza; 19.25 Płyty gramofonowe; 19.35 Prasowy Dziennik Radjowy; 20 „Najnowsze wydawnictwa“ — dr A. Bar; 20.15 Feljeton muzyczny; 20.30 Koncert międzynarodowy z Wiednia; 22 Feljeton; 22.15 Płyty gramofonowe; 22.50 Komunikaty; 23 Odczyt w języku angielskim p. t.: „Experimental work in animal breeding in Poland“ — wygł. dr T. Marchlewski, doc. Un. Jag. (Doświadczalnictwo hodowlane); 23.30 Transmisja muzyki tanecznej; 24 Hejnał z Wieży Marjackiej.

Lwów (385.1). G. 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej; 12.05 Płyty gramofonowe; 15.50 Lekcja francuskiego; 16.15 Program dla dzieci; 16.45 Płyty gramofonowe; 17.15 Odczyt z Warszawy; 17.45 Muzyka lekka; 18.45 Rozmaitości; 19.35 Prasowy Dziennik Radjowy; 19.55 Płyty gramofonowe; 20 Odczyt z Krakowa; 20.15 Feljeton muzyczny; 20.30 Koncert międzynarodowy; 22 Transmisja z Warszawy; 22.15 Płyty gramofonowe; 22.50 Komunikaty.

Warszawa (1411.7). G. 11.40 Przegląd prasy; 12.10 Płyty gramofonowe; 15.50 Lekcja języka francuskiego; 16.15 Program dla dzieci starszych; 16.45 Płyty gramofonowe; 17.15 Odczyt p. t.: „Najliczniejsze zwierzęta na świecie“; 17.45 Muzyka lekka z Gastronomji“; 19.25 Płyty gramofonowe; 19.35 Prasowy Dziennik Radjowy; 19.55 Płyty gramofonowe; 20 „Wśród książek“; 20.15 Feljeton muzyczny; 20.30 Koncert międzynarodowy z Wiednia. Wykonawcy: Wiedeńska orkiestra symfoniczna prof. O. Kabasta (dyr.) i R. Andav (artysta opery państw.); 22 Feljeton p. t.: „W złotej Pradze“; 22.15 Płyty gramofonowe; 23 Muzyka taneczna i salonowa z restauracji „Polonji“.

Katowice (408.7). G. 15.20 Komunikat Polskiego Związku Zrzeszeń Gosp. Woj. Śląskiego, komunikat T. P.; 18.45 Codzienny odcinek powieściowy; 19.15 Wł. Włosik. Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski“; 19.35 Prasowy Dziennik Radjowy; 19.50 Komunikat Związku Młodzieży Polskiej; 19.55 Komunikat Strażactwa Śląskiego.

Tardieu postawi kwestję zaufania.

Paryż, 18 października. Premjer francuski Tardieu przesłał dziennikom oficjalnym zawiadomienie, **że zaraz po zebraniu się Izby postawi kwestję zaufania.** Z 98 interpelacyj wybrał Tardieu interpelację deputowanego **Franklin-Bouillon'a,** dotyczącą kwestji polityki zagranicznej, jaka będzie postawiona na porządek dzienny zaraz w pierwszym dniu otwarcia sesji parlamentarnej, tj. 4 listopada. Zapowiedź ta wywoła niewątpliwie wielkie zdumienie, ponieważ **właśnie polityka zagraniczna poddawana jest jak najostrzejszej krytyce nawet w łonie samego rządu.** Wątpliwem jest, czy Briand **będzie mógł być obecnym na tej wielkiej rozgrywce, ponieważ zaraz po powrocie z Genewy zapadł na grypę i tylko bardzo powoli powraca do zdrowia.** Dziwnym zbiegiem okoliczności prasa francuska nie zwróciła uwagi na fakt, że po swym powrocie do Paryża Biand ani raz nie opuścił swego mieszkania.

Pomoc dla bezrobotnych w Ameryce.

Nowy Jork, 18 października. W celu przyjścia z pomocą głodującym bezrobotnym prezydent Hoover zamianował komitet pomocy dla bezrobotnych, w którego skład wchodzą członkowie rządu i gubernatorzy instytucyj bankowych. W oficjalnem oświadczeniu zaznaczył Hoover, że narazie niema jeszcze żadnych widoków na poprawę sytuacji gospodarczej w Ameryce, wskazał jednak na to, że przemysł w pierwszej liňji zobowiązany jest zaradzać bezrobociu. Na fundusz dla bezrobotnych złożyła gmina Nowego Jorku miljon dolarów.

POLSKI MINISTER U MUSSOLINIEGO.

Rzym 18. 10. (PAT). Premjer Mussolini przyjął ministra rolnictwa Janta-Połczyńskiego, przybyłego w towarzystwie ambasadora Przeździeckiego.

COSTES I BELLONTE WRACAJĄ.

Nowy Jork. 18 paźdz. (PAT.) Costes i Bellonte wsiedli na pokład parowca „Franco“, zabierając ze sobą samolot „Znak Zapytania“, udając się do Havru.

Dyrygent zmarł podczas koncertu.

Berlin 18 października. Podczas nocnego koncertu berlińskiej stacji radjowej zaszedł wczoraj niezwykły wypadek śmierci przed mikrofonem. W chwili, gdy dyrygent znanej z występów w berlińskiem radju kapeli Einoedshofera, Juljusz Einoedshofer wyszedł na podjum przed rozpoczęciem nowego utworu, stracił przytomność i upadł na ziemię. Speaker i muzykanci przyskoczyli do niego i wynieśli go ze studja do sąsiedniej sali i zawezwali lekarza, który jednak stwierdził już tylko śmierć wskutek udaru serca.

—o—

Rzym 18. 10. (PAT). Minister spraw zagranicznych Grandi przyjął bawiącego tu naczelnika wydziału prasowego M. S. Z. p. Chrzanowskiego.

WACŁAW WALLIS

architekt budowniczy,

zarządca gmachów U. J.

przeżywszy lat 60, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 18-go października 1930 roku.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby L. 61 przy ul. Kościuszki do kościoła parafjalnego św. Salwatora na Zwierzyńcu nastąpi we wtorek dnia 21 bm. o godz. 9 rano, a po odprawionem tamże nabożeństwie — eksportacja wprost do grobu, na które to smutne obrzędy stroskana żona, dzieci i wnukowie zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

Zakład pogrzebowy „Concordia“ J. Wolnego.

Granat wybuchł podczas ćwiczeń.

Wilno. 18 paźdz. (PAT.) Dowiadujemy się, iż w Grodnie na placu ćwiczeń szkoły podchorążych rezerwy zdarzył się tragiczny wypadek. Podczas rzucania granatów ręcznych jeden z granatów przedwcześnie eksplodował, odrywając ręce i nogi podchorążemu **Michunowiczowi, którego w stanie beznadziejnym** przewieziono do szpitala. Odłamki granatu zraniły również **starszego sierżanta Bierasiewicza.**

Dalszy wywiad marsz. Piłsudskiego.

Warszawa, 19. 10. Niedzielna prasa sanacyjna ogłosi nowy wywiad, którego **udzielił premjer Piłsudski p. Miedzińskiemu.** W wywiadzie tym marsz. Piłsudski **zajmuje się wyłącznie budżetem i oświadcza, że w terminie około 1 listopada rząd zasiądzie do uchwalania budżetu.** Chciałbym iść z budżetem, — mówił p. Piłsudski — **o niezmienionej globalnej sumie w porównaniu z tegorocznym,** natomiast mój doradca finansowy nalega uporczywie, **abym zgodził się na obniżenie budżetu.** Zdecydowałem się przeto omówić z każdym z ministrów zosobna, **co który ze swojego budżetu może ustąpić.**

„BĘDĘ MUSIAŁ USTĄPIĆ P. MATUSZEWSKIEMU“.

Zastosowałem to do samego ministra skarbu. Daję przytem ministrom, nie wyłączając ministra skarbu, zapewnienie, że **swojemu doradcy finansowemu nie zdradzę, jak daleko sięgać może każdy z nich w objęciu swego budżetu.**

Dotąd nikt nie wie, jak daleko poszedł każdy z ministrów w tej sprawie.

Uprzedziłem wszystkich, że muszę być przygotowany przy określaniu sumy globalnej **na dwie ewentualności.** Jedna, która wyraża moją dotychczasową opinję, że **możemy się nie cofać od sumy globalnej obecnego budżetu i druga,** którą jest ewetualność, że **będę** musiał ustąpić swojemu doradcy finansowemu p. Matuszewskiemu i **budżet zmniejszyć.** Żaden z ministrów nie został głuchy na moje żądanie.

Każdy podał mi do wiadomości, sumę o którą budżet jego może być obcięty. Na piątkowem posiedzeniu rady ministrów oświadczyłem panom ministrom, że

każdy z nich jest wolny w układaniu budżetu swojego resortu,

układając go w formie dla niego indywidualnie odpowiedniej. Żądałem tylko jednego, żeby **wszystkie wydatki osobowe były wyodrębnione** albo też **zestawione dodatkowo** dla jasności sytuacji.

„KOLEDZY WYBACZĄ NIEDYSKRECJĘ“.

O ile ta rzecz jest nowa, sądzić mogę z tego, że na tem posiedzeniu panowie ministrowie **nie mówili nic dopóki tej sprawy nie poruszyłem.** Wtedy dopiero zaczęły się pytania i dyskusje. Dotą uśmiecham się wesoło, gdy ten moment sobie przypomnę, a sądzę, że koledzy ministrowie **wybaczą tę niedyskrecję, popełnioną publicznie.**

Prace budżetowe w latach ubiegłych dążyły bezwiednie do systemu skamieniałości. Opracowywano budżet z dokładnością nawet nie w miljonach ale w setkach zł. Ja w mojej dotychczasowej pracy

liczę, rozumuję i kalkuluję tylko miljonami,

nie dopuszczając nawet do kalkulacji pół miljonami. Taka skamieniałość powtarzać się musi rok w rok, dążąc jakoby do uwiecznienia. To paleontologiczne ujęcie budżetu nie dało możności jakiegokolwiek postępu. Wobec tego, że to jest niemożliwe, **duża część budżetu staje się oszukańczą.** Supremacja skarbu we wszystkich drobiazgach budżetu nie może dać skrępowania każdego z ministrów tak daleko idącego, że **zatraca on indywidualność swojej pracy i musi podlegać nieodpowiedzialnemu elementowi biurowemu.** Ta główna wada naszego budżetu jest wynikiem wielkich wad parlamentaryzmu.

Weźmy naprzykład system nieodpowiedzialności. Przy dzisiejszych wyborach **doradzałem ministrowi Carowi i Składkowskiemu, żeby dali się wybrać** i na wszystkie krzyki panów posłów, grożąc im kułakiem, odpowiadali językiem parlamentarnym: **Ty durniu, ja jestem posłem nieodpowiedzialnym, jak i ty, bałwanie, a zatem milcz i schowaj pysk do swojego wychodka.**

MEGALOMANJA SOCJALISTÓW.

Na zapytanie, czy ostatnie wydarzenia nie oderwały go od pracy, p. premjer odpowiedział:

Wie pan, takim zjawiskom jak zamach na mnie, albo na kogo innego oraz to bezmyślne zdarzenie w Częstochowie, **nie poświęcałem zbyt wiele uwagi.** Jest przysłowie: „kto wiatr sieje, ten zbiera burzę“, ale te wypadki zanadto mało są podobne do burzy. Co do mnie spokojnie określiłem, że **mamy do czynienia w obu tych wypadkach z elementami rozkładu rozdętej i dość smrodliwej wielkości.** Ja nieraz rozmawiałem z panem o zjawisku choroby aberacji myślowej, która prowadzi właśnie do tak chaotycznych i nieznośnie głupich kalkulacyj.

To samo zdarzyło się **z naszymi socjalistami, którzy zachorowali na nadmierną megalomanję** i na tak bezpodstawne o sobie mniemanie, że dla mnie naprzykład byli śmieszni. Uprzedzałem, że skutki tej megalomanji dadzą się boleśnie odczuć dość długo i wątpię, żeby minęły szybko. Jest to jednem z powodów, dla których gdy przyszedł okres wyborczy, **zdecydowałem się odrazu na zakaz wszelkich manifestacyj i pochodów i to zakaz bezwzględny.**

Manifestacja oficerów w Belwederze

Warszawa, 17. 10. (Telef. wł.) **Dziś koło godz. 2 po poł. na dziedzińcu Belwederu zebrało się około 1500 oficerów. Do pałacu weszła tylko delegacja. Pana premjera nie było wówczas w Belwederze, bawił bowiem w prezydjum rady ministrów. Delegację przyjął gen. Rydz-Śmigły i on też przemówił krótko do delegacji, zaznaczając kontrast pomiędzy okresem zwycięskiej wojny z przed lat 10-ciu, a niedawno zamierzonym zamachem na p. Piłsudskiego. Przemówienie general Rydz-Śmigły zakończył wzniesieniem okrzyku: „Marszałek Piłsudski niech żyje!“**

Po tej manifestacji, ktora trwała około 10 minut, delegacja oficerów udała się do prezydjum rady ministrów do p. premjera.

STRZELCY POD BELWEDER

Warszawa. 18 paźdz. W niedzielę o godz. 11 odbędzie się zgromadzenie przedwyborcze B. B., po którem uformuje się pochód, który pójdzie **do Belwederu.** O godz. 11 ma się odbyć **przed Belwederem manifestacja strzelców** a o g. 1-ej wojskowych.

—:o:—

List pasterski biskupów gr.-katol. skonfiskowany.

Warszawa. 18 paźdz. (Tel. wł.) W piątek miał się ukazać w druku we Lwowie list pasterski, podpisany przez wszystkich biskupów i sufraganów obrządku grecko-katolickiego. **Lwowskie władze administracyjne po zapoznaniu się z treścią listu pasterskiego, przedstawiły władzom duchownym grecko-katolickim konieczność zmiany pewnych ustępów tego listu,** gdyż

mógłby on wywołać wręcz odmienne od zamierzonych przez autorów listu skutki.

List episkopatu obrządku grecko-katolickiego, który miał zmierzać do uspokojenia umysłów w Małop. Wschodniej **zawierał pewne ustępy, które mogły się przyczynić do podniecenia ludności.** Episkopat grecko-katolicki **odmówił jednak prośbie władz administracyjnych** i wobec tego prokurator sądu okręgowego we Lwowie był **zmuszony skonfiskować list pasterski** i polecił jednocześnie zająć cały nakład w drukarni dziennika „Diło“.

—o—

Sojusz Ch. D. i Str. Nar. w woj. białostockiem.

W województwie białostockiem Chrześcijańska Demokracja i Stron. Narodowe idą do wyborów razem. W okręgach Białystok i Grodno wystawione będą listy Katol. Bloku Ludowego (nr. 19), a w okręgach Łomża i Ostrów listy Str. Narodowego (nr. 4). Czołowymi kandydatami Kat. Bloku Ludowego są b. pos. **Puljan** (w Grodnie) i b. pos. **Bitner** (w Białymstoku). Z listy nr. 4 kandydują prof. Staniszkis (w Łomży) i p. Berezowski (Ostrów).

Do Senatu zgłoszona będzie wspólna lista nr. 4. Figurują na niej p. **M. Siciński,** prezes Stow. Chrz. Nar. Nauczycielstwa i **mec.** Daniłłowicz z Grodna.

Jak widzimy układ ten jest podobny do układu zawartego między Ch. D. w woj. krakowskiem. Szczegóły tego układu ogłosiliśmy już przed 10 dniami.

ARESZTOWANIE B. POSŁA NA SEJM ŚL.

Warszawa, 18. 10. (Tel. wł.). W Rzędowie, powiatu rybnickiego, aresztowano b. posła na Sejm Śląski **R. Motykę z P. P. S.** jako odpowiedzialnego redaktora „Gazety Robotniczej“. P. Motykę osadzono w więzieniu karnem w **Katowicach.**

—X—

Warszawa, 18. 10. (Tel. wł.). P. Dewey 18-o **powrócił do Warszawy, a 20 listopada wyjeżdża z Polski.**

Kandydaci do Sejmu z c. d. w pow. krakowskim.

Lista kandydatów do Sejmu z powiatu **krakowskiego** z B. B. W. R., przedłożona Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 42 **w Podgórzu zawiera** 16 nazwisk. Oto wykaz pierwszych **siedmiu: Dr. Emil Bobrowski, Wojciech Gorczyca, Bolesław Pochmarski,** Antoni Pączek. Edward Kleszczyński, Tadeusz Gdula i Karol Wałigóra.

DO SENATU Z WOJEW. KRAKOWSKIEGO.

Lista kandydatów do Senatu z wojew. krakowskiego z B. B. W. R. zawiera 14 nazwisk. Na pierwszych 7-miu miejscach figurują: **Jakób Bojko, Karol Rolle,** Zygmunt Klemensiewicz. Władysław Sieńko. Ludwik Tyrka. Dr. Roman Sichrawa i Helena Witkowska.

Lista narodowa Nr. 4 — okręg N. Sącz

W okręgu Nowosądeckim zgłoszono listę Nr. 4, którą w myśl układu wyborczego będą popierać również członkowie Ch. D. Na liście tej widnieją następujące nazwiska:

Król Stanisław, rolnik. Rozstoka, p. Limanowa. **Wincenty Sikora,** em. kurator i działacz oświat.. **Zofja Gołębiowska,** działaczka katol. z Sącza.

List B. B. Premjer W. Sławek. Jul. Smulikowski. Nar. Potoczek. Dr. Czuma.

Lista Centrolewu: Br. Gruszka. J. Maciuszek. Mastek. Dr. Mamak. lek. wet. z Krynicy.

KANDYDACI SANACJI NA ŚLĄSKU.

We dwóch okręgach śląskich prowadzi listę sanacyjną p. min. Kwiatkowski. Dalsze miejsca zajmują: w okręgu cieszyńskim p. R. Jarczyk, rolnik z Podlesia i dyr. Haflar z Cieszyna, w katowickim p. Karkoszka i p. Kuźma, urzędnik kolejowy. w Król. Hucie p. Grzesik i dr. Nowak

Występują z PPS., lecz czy dobrowolnie?

Częstochowa, 18. 10. (PAT) W miejscowej prasie ukazało się oświadczenie **10 urzędników powiatowej Kasy Chorych,** którzy podali do publicznej wiadomości, że w związku z ostatniemi wypadkami na terenie Kasy Chorych **występują z Polskiej Partji Socjalistycznej.** List ten wywołał wielkie wrażenie w mieście, gdyż wśród podpisanych znajdują się **długoletni członkowie tego stronnictwa.**

Warszawa, 18. 10. (Tel. wł.). Instruktor milicji partyjnej P. P. S. i **sekretarz Związku Legjonistów-Demokratów Żróbik-Kozakiewicz** ogłosił przez „Iskrę“ pismo z zawiadomieniem, że **występuje z P. P. S**

Za wadliwe sporządzenie spisu wyborców.

Warszawa, 18. 10. (Tel. wł.). Prokurator sądu okręgowego w Grodnie pociągnął do **odpowiedzialności sądowej magistrat m. Grodna za chaotyczne i wadliwe sporządzenie spisu wyborców do Sejmu i Senat.**

MIN. HUBICKI W CZĘSTOCHOWIE

Warszawa, 18. 10. (Tel. wł.). **Na pogrzeb ofiar onegdajszej zbrodni w Częstochowie wyjechał do Częstochowy** wicemin. pracy i op. społ. Hubicki.

Warszawa 18. 10. Dyrektor departamentu morskiego min. przemysłu i handlu **p. Nosowicz zgłosił rezygnację.** Następcą jego ma być członek Rady Portu w Gdańsku p. Hilchen.

Nowe rewizje wśród członków UOW.

Lwów. 18 paźdz. (PAT.) Dzisiejsza prasa donosi o licznych rewizjach, przeprowadzonych w związku z działalnością sabotażystów. M. in. przeprowadzono rewizję w Staweczanach, w mieszkaniu Piotra Karczmarczyka, u którego znaleziono **32 metrów lontu i około 20 dkg. ekrazytu.** Karczmarczyka osadzono w areszcie. W Kutach (woj. Stanisławowskie) w związku ze znalezieniem broni, w mieszkaniu grecko-katolickiego księdza Stefanowicza, aresztowano jego syna. Lwa, oraz niejakiego Danilę Borowskiego, ucznia 7 klasy gimnazjum w Kołomyji. W związku ze znalezieniem na stacji w Chodorowie **dwu granatów w wagonie z burakami,** przeznaczonemi dla miejscowej cukrowni, aresztowano po przeprowadzeniu dochodzeń niejakiego Jana Sernaka, który się przyznał, że **włożył granaty te do wagonu z burakmi.** Aresztowny jest członkiem U. O. W. w Byszewie

—o—

RUCH — CRACOVIA 1:0.

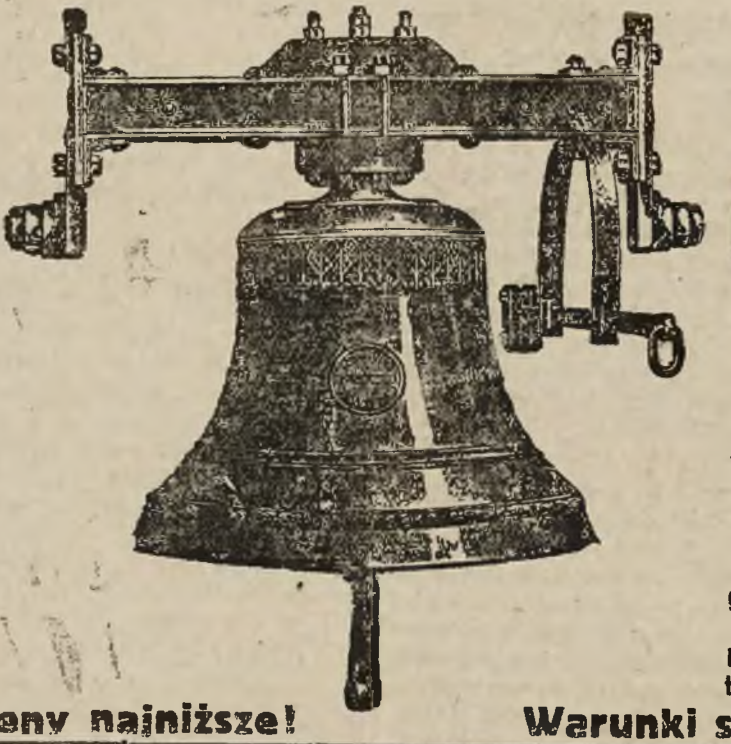
Rozgrywka ligowa między Ruchem a Cracovią przyniosła zwycięstwo Ruchowi w stosunku 1:0.

Czarni — Wisła.

Dzisiejsze spotkanie tych dwu drużyn zapowiada się, jako pierwszorzędna atrakcja na skutek ułożenia się w ten sposób tabeli ligowej, iż o zdobyciu mistrzostwa zadecydują ostatnie mecze Cracovii, Warty i Wisły. Zatem spotkanie to zaliczyć się musi do tych, których wynik zaważy dobitnie przy ułożeniu się tabeli ligowej definitywnie. Początek zawodów na boisku Wisły o godz. 2.45 **pop.**

Istnieje przeszło 100 lat!

Odznaczona 15-tu premjami, 2-ma nagrodami państwowymi, 9-ma złotymi medalami.
GRAND PRIX, Rzym 1926.
Złoty medal Gniezno 1925, Złoty medal Rzym 1926,
Złoty medal Ministerstwa Przemysłu i Handlu Częstochowa 1926.



ODLEWNIA DZWONÓW Karola Schwabego

w Białej Małopolska

Poleca dzwony w dowolnych wielkościach i tonach o niedoścignionej jakości materjału, czystości głosu tak zespołów jak i pojedyńczych dzwonów.

odlewa zespoły harmonijne dostraja nowe dzwony pod gwarancją czystej harmonji do już istniejących.

Przelewa pęknięte, przemontowuje stare systemy na nowe.

Ceny najniższe! **Warunki spłaty dogodne!**

FABRYKA SUKNA w Rakszawie koło Łańcuta Młp.

poleca znane ze swej dobroci materjały czysto wełniane jak lodeny, szewioty, kamgarny i tp. w różnych modnych deseniach na ubrania męskie, materjały na rewerendy i sutanny dla Przew. Duchowieństwa oraz sukna t. z. sławuckie na kurtki i bundy do podróży.

CENY PRZYSTĘPNE.

Unieważniam skradzioną książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Tarnów na nazwisko Sikora Stefan.

Do sprzedania parcele wiadomość, Kraków ul. Juljusza Lea L. 24



Jlustrowany cennik bandaży i sposób leczenia przepukliny (ruptury) wysyła M. L. Polaczek Sambor.

Maturyczne i Dokształcające Kursy

„WIEDZA"

Kraków, ul. Studencka 14. I. p.

przygotowują na ustnych lekcjach zbiorowych w Krakowie, oraz w drodze korespondencji, zapomocą świeżo, przez fachowych profesorów opracowanych skryptów, wskazówek, programów i tematów.

Kursy obejmują:

1). **Kurs maturyczny gimnazjalny wszystkich typów.**
2). **Specjalny kurs, przygotowujący do matury seminarjalnej.**
3). **Kurs średni 5-tej i 6-tej kl. gimn.**
4). **Kurs niższy w zakresie 4-ch kl. gimn.**
5). **Kurs 7-miu klas szkoły powszechnej.**
6). **Kurs przygotowujący do egzaminu specjalnego, uprawniającego do skróconej służby wojskowej.**

Uwaga! Uczniowie kursów korespondencyjnych **otrzymują co miesiąc oprócz całkowitego materjału naukowego, tematy z 5-ciu głównych przedmiotów do opracowania.**

Na kursach „WIEDZA" wykładają najwybitniejsze siły fachowe krakowskich państw. szkół średnich.

Do dyspozycji uczniów (enic) kursów zbiorowych, oraz korespondencyjnych, posiadamy gabinet przyrodniczy i geograficzno-geologiczny, jak również bogatą bibliotekę.

Żądać bezpłatnych prospektów.

ZAKŁAD WITRAŻOWO-SZKLARSKI

F-a T. Zajdzikowski Kraków św. Jana 30

Dzierż. Jan Kusiak

Oszklenia i witraże do kościołów od 30 zł. za 1 m wykonuje się przy większych zamówieniach na raty

Ceny 50% niższe niż wszędzie.

Założona w r. 1900. — Odznaczona złotym medalem na wystawie w r. 1907



PRACOWNIA

WYROBÓW ARTYSTYCZNO CYZELERSKO-BRONZOWNICZYCH

pod firmą

HENRYK SZTORC

w Krakowie, przy ulicy Florjańskiej L. 38.

POLECA:

Wszelkie wyroby przyborów kościelnych z metali szlachetnych bronzu a mianowicie: monstrancje, trybularze, kielichy, puszki, antypodja, cyborja, krzyże, lichtarze i lampy.

BIRETY NA SKŁADZIE.

Posiada na składzie wszelkie przybory kościelne według przepisów kościelnych jak również wszelkie przybory w zakres przemysłu metalowego wchodzące

Wykonuje wszelkie zamówienia według każdego wzoru i rysunku. Przyjmuje również wyżej wymienione przedmioty do reperacji, odnowienia, jak również do srebrzenia i złocenia w ogniu.

Wykonuje powierzone zlecenia szybko i solidnie po cenach konkurencyjnych.

! NA RATY !

NA SEZON JESIENNY I ZIMOWY 1930/31.

Ubiory męskie, Okrycia damskie, Suknie, Futra, Materjały, Płótna, Bielizna oraz Obuwie

J. i S. EMMER

Kraków, ul. Florjańska 43 (front)

Telefon 142-11. — Bardzo dogodne warunki.

Wytwórnia kilimów

Ireny Gutwińskiej

Absolwentki państw. szkoły przem. art.

Kraków, ul. Karmelicka L. 50, parter.

poleca kilimy oraz przyjmuje zamówienia według obranych wzorów, za gotówkę lub na raty

---

PIERWSZORZĘDNY

ZAKŁAD POGRZEBOWY „AETERNITAS"

UL. MIKOŁAJSKA 14. Nr. tel. 14047.

urządza pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych,

przeprowadza ekshumacje i przewozy zwłok

za gotówkę i na raty.

Ceny umiarkowane.



INSTRUMENTA MUZYCZNE

dęte i smyczkowe oraz część zapasowe do tychże. — Stare instrumenta naprawia, zestraja kupuje lub wymienia na nowe

Józef NIKIEL

Kraków, ul. Szewska 2

wszelkie porady przy zakładaniu i kompletowaniu zespołów orkiestralnych udziela **bezpłatnie.**

Stacje Drogi Krzyżowej

Obrazy artystyczne malowane na płótnie 45 × 65 cm. przez art. ś. p. Marjana Szczurowskiego; również **reprodukcje artystyczne** na płótnie i papierze fabryk włoskich. — Kilka wielkości.

Obraz M. Boskiej Częstochowskiej

110 × 150 cm. malowany ozdobnie na blasze, przez art. ś. p. Andrzeja Zaborskiego.

Figury — Krzyże — ramy

p o l e c a :

Stanisław Rąb, Kraków Sławkowska 4

WYGRASZ ZŁ. 200.000

i wybudujesz dom kupując 3 proc. pożyczkę budowlaną złotą w złocie. **Ciągnienie 1 listopada 1930** Po wpłaceniu na Konto Pocztowej Kasy Oszczędności Nr. 411111 zł. 54 — wysyła: **Kantor wymiany Józefa Tomaszewskiego Kraków, Dworzec osobowy** 1 szt. poż. budowlanej nominalnej wartości zł. 50. Kupno i sprzedaż papierów państwowych, złota, srebra. **Kolektura Loterji Państwowej.** Wykazy wygranych, a niepodjętych dolarówek do nabycia za nadesłaniem znaczków pocztowych 75 groszy.

S. † P.

ZMARŁYM

TABLICE i NAPISY

na Nagrobki i Krzyże

Emaljowane i odlewane z bronzu i cynku

w y k o n u j e

POLSKI ZAKŁ. RYTOW.

J. WALENTA

KRAKÓW, SŁAWKOWSKA 3.

(HOTEL SASKI.)

Fabr. skład

PŁÓCIEN i BIELIZNY

R. KOWALSKI

Kraków ul. Wiślna L. 8.

Poleca:

Płótna lniane kościelne i do haftu. Obrusy, ręczniki, ścierki. Płótna bieliźniane i pościelowe. Barchany, baje, flanele, ciepła bielizna Perkaliki, kołdry, kapy, koce, sienniki, pończochy, skarpety.

Wybór wielki! Ceny niskie!

Swój do Swego po Swoje!

NAKŁADEM KSIĘGARNI GEOGRAFICZNEJ „ORBIS"

w Krakowie, ul. Barska 41.

wyszło świeżo dzieło:

JAN ST. BYSTRON

Polacy w Ziemi Świętej Syrji i Egipcie

1147 — 1914.

Autor w książce tej, bogato ilustrowanej, na 310 stronach niezwykle barwnie i zajmująco w oddzielnych szkicach opowiada o przejściach podróżników naszych w te tak interesujące krainy. Całość dopełnia wykaz nazwisk główniejszych podróżników

Cena 13.50 zł.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Wszystkie Artykuły wchodzące w skład HANDLU KOLONJALNO-SPOŻYWCZEGO

win — wódek — likierów i delikatesów oraz owoców południowych i krajowych

poleca po przystępnych cenach

Kazimierz Bartoszewski

Kraków, ul. Florjańska L. 49.

„Codziennie świeże masło dworskie i deserowe"

KILIMY

artystyczne — dywany, pasiaki łowickie poleca najtaniej Wytwórnia „Kobierzec" Kraków, ul. Podwale 3. Telefon 13-169.

Tapczany

otomany, poduszki z trawy morskiej i włosienia, salony, rozkładanki najnowszego fasonu do rozkładania sprzeda tanio i przyjm. wszelkie reperacje

tapicer, św. Tomasza 4

Pończochy damskie i dziecinne w ogromnym wyborze, również skarpetki męskie, rękawiczki, chusteczki do nosa, fartuchy i czepki dla służby poleca

ZOFJA AKSAKOWA

Kraków, Wiślna L. 4.

Na składzie wszelkie przybory do szycia i robót ręcznych 738

Niewysłowioną przyjemność

daje

Podróż Powietrzna

pozostawiając

niezatarte wrażenie

Polska sieć komunikacji powietrznej obejmuje miasta:

Bydgoszcz — Katowice — Kraków — Lwów — Poznań — Warszawę — Gdańsk

Brno — Wiedeń — Czerniowce — Galati — Bukareszt.

NA RATY!

NA SEZON JESIENNY I ZIMOWY

Płaszcze damskie, Ubrania męskie. Zarzutki, Smokingi, Bielizna, Obuwie męskie, Mundurki studenckie

w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych polecają:

K. JAROSZ i Ska właśc. JAN HANUSZ i KAROL JAROSZ

Kraków Floriańska 35, róg św. Marka. Tel. 12329

Konfekcje dziewczęcą i chłopięcą jak płaszczyki, ubranka, sukienki, rejtuzy, swetry, szale, czapki, berety, rękawiczki i t. p.

Specjalność szkolne pensjonarskie sweterki, płaszczyki, mundurki do każdej szkoły, poleca: jedyny w Krakowie chrześcijański magazyn konfekcji dziecięcej

Józef Żubikowski Kraków plac Marjacki L. 9.

RĘKAWICZKI BEZPŁATNIE

czyści się za okazaniem kuponu, który przy zakupnie nowej pary

DAJE

F. LUBANSKI

Kraków, Ul. św Anny L. 2

Wydawca za „Głos Narodu" Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Fuchs.